

PROTOKÓŁ Nr LIII/2014

LIII sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 2 kwietnia 2014 roku

PROTOKÓŁ Nr LIII/2014
LIII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej w dniu 2 kwietnia 2014r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 19

Nieobecni:

radny p. M. Lendzioszek

radny p. Andrzej Pęksa

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto

o godzinie 13⁰⁰ a zakończono o godzinie 17⁴⁵

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dokonał otwarcia LIII sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / t.j. z 2013r. Dz. U. 594 / wypowiadając formułę „Otwieram LIII sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitał serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|----------------------------------|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 7. p. Zdzisław Siennicki | - Straż Miejska |
| 8. p. Paweł Mieczkowski | - Kierownik Biura G-7 |
| 9. p. Mieczysław Rejniak | - Naczelnik Wydz. C-3 Urzędu Miasta |
| 10. p. Adrian Paszczyk | - pomoc administracyjna w UM |
| 11. p. Katarzyna Tadla-Boćkowska | - Wydział F-6 |
| 12. p. Anna Kacpura | - Wydział F-6 |
| 13. p. Krzysztof Kołodziejczyk | - Kierownik Biura L-10 |
| 14. p. Jacek Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o |
| 18. p. Andrzej Bukłaha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek | - Prezes TBS Sp. z o.o. |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Katarzyna Kolasińska | - Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy typu |
| A i B | |
| 22. p. Sławomir Przeździecki | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| Oświatowych | |
| 23. p. Dorota Brzostek | - Dyrektor ZSP Nr 1 |
| 24. p. Dorota Pasztaleniec | - Dyrektor ZSP Nr 2 |

- | | |
|--|--|
| 25. p. Maria Lewicka | - p.o. Dyrektor GP Nr 3 |
| 26. p. Ewa Subda | - Dyrektor Gimnazjum Nr 1 |
| 27. p. Dorota Ziemczyk | - Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 |
| 28. p. Małgorzata Zalewska | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 1 |
| 29. p. Wanda Zaremba | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 2 |
| 30. p. Małgorzata Gołaszewska | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 3 |
| 31. p. Krzysztof Kośnik | |
| 32. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej | |
| 33. Mieszkańcy miasta | |

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że na sesji obecnych jest 19 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poprosił zebranych o powstanie i wysłuchanie w pozycji stojącej jego wystąpienia. Następnie odczytał wystąpienie w następującej treści:

„2 kwietnia to smutna rocznica śmierci ukochanego i niezapomnianego Papieża Jana Pawła II. Jakim był Papieżem i człowiekiem jest wiadomym każdemu Polakowi. Bardzo za nim tęsknimy, bardzo mu nas brakuje jedynym promykiem radości po jego odejściu jest perspektywa rychłej kanonizacji wszyscy oczekujemy jej z nadzieją i z radością. Przed miesiącem pożegnaliśmy także naszego kolegę i przyjaciela Leszka Mościckiego skromnego i uczciwego człowieka, wieloletniego samorządowca, byliśmy z nim w czasie choroby, odprowadziliśmy go w jego ostatniej drodze i oddajemy mu cześć w czasie dzisiejszych obrad. Wysoka Rado Szanowni Państwo proszę o uczczenie pamięci zmarłych chwilą ciszy.”

Nastąpiła chwila ciszy.

PRM p. K. Listwon: ”Chciałbym jednocześnie Państwa poinformować, że na moje ręce wpłynął wniosek od grupy radnych o nazwę ulicy imieniem Świętego Jana Pawła II, ze zrozumiałych względów na dzisiejsza sesję nie mogę wprowadzić, nie mogłem wprowadzić tego wniosku, musi się dopełnić akt kanonizacji i wówczas uczynimy to albo na najbliższej sesji albo zwołamy w tym celu sesję nadzwyczajną. Tymczasem przechodzimy do realizacji Porządku obrad.”

Punkt 2

Informacja o porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „, Porządek obrad 53 sesji Rady Miasta. Państwo Radni otrzymali wraz z zaproszeniem i materiałami na sesję.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poinformowało tym, że po wysłaniu materiałów na dzisiejszą sesję wpłynęły wnioski o wprowadzenie do Porządku obrad dzisiejszej sesji następujących projektów uchwał:

- projektu uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowi Mazowieckiej w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014r.

- projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie herbu miasta Ostrów Mazowiecka.

Dodał, że wpłynął również wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie wprowadzenia do Porządku obrad punktu „ Stanowisko Rady Miasta Ostrów Mazowiecka w sprawie wniosku Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z dnia 10 marca 2014r, przekazanego pismem Nr 3Ds.204/13”. Przypomniął, że ww. pismo zostało wcześniej rozesłane wszystkim radnym.

Radna p. M. Bębenek: „ Panie Przewodniczący ja bym chciała zgłosić wniosek do Porządku obrad dotyczący zmiany składu osobowego Komisji stałych Rady Miasta. Uzasadniam ten punkt koniecznością doprowadzenia przez Radę Miasta do równego traktowania radnych, umożliwienia radnej p. H. Sasinowskiej czynnego udziału w pracach co najmniej jednej Komisji stałej Rady Miasta . Na sesji w dniu 25 lutego br. radny Krzysztof Laska złożył pisemną rezygnację z członkowską w Komisji Planowania Przestrzennego , Budownictwa i Gospodarki Gruntami. Rada Miasta ma w tej chwili możliwość zapewnienia dla radnej Hanny Sasinowskiej miejsca w Komisji, której Pan twierdził, że dotychczas Pan nie miał takiej możliwości. Chciałam jeszcze podkreślić, że nie ma w Rzeczypospolitej Polskiej takiej Rady Miasta ani takiego Przewodniczącego, który by uniemożliwiałby.”

PRM p. K. Listwon: „ To znaczy”

Radna p. M. Bębenek: „ Nie ma, bo sprawdzałam, przeszukałam wszystkie możliwe miasta.”

PRM p. K. Listwon: „ No to gratuluje. Jak Pani to uczyniła nie wiem. Wyjaśniam, „

Radna p. M. Bębenek: „ Przynajmniej tych w których ja szukałam i bardzo bym prosiła(...)”

PRM p. K. Listwon: „ Oczywiście wniosek przyjmuje i poddam go pod głosowanie, pragnę tylko wyjaśnić, że gdyby nie fakt, że radny Laska wycofał swoją rezygnację to ja po prostu , jak gdyby z urzędu wprowadziłbym ten wniosek do obrad dzisiejszej sesji.”

Radna p. M. Bębenek: „ Są jeszcze radni co są w dwóch czy trzech Komisjach (...) może to się rozstrzygnąć w trakcie obradowania tego punktu.”

PRM p. K. Listwon: „ Oczywiście , że tak, czyli jest to punkt zmiany osobowe w składach Komisji stałych Rady Miasta, zaraz go poddamy pod głosowanie do Porządku będzie to 4 wniosek. „

Następnie Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poddał kolejno pod głosowanie niżej wymienione wnioski :

- wniosek o wprowadzenie do Porządku obrad projektu uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowi Mazowieckiej w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014r.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 19 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się „ wprowadziła do Porządku obrad punkt *Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowi Mazowieckiej w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014r.* Przewodniczący RM p. K. Listwon zaproponował aby był on procedowany jako punkt 13 a. Nie było sprzeciwu w tej kwestii.

- wniosek o wprowadzenie do Porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie herbu miasta Ostrów Mazowiecka.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 19 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się „ wprowadziła do Porządku obrad punkt *Podjęcie uchwały*

w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie herbu miasta Ostrów Mazowiecka. Przewodniczący RM p. K Listwon zaproponował aby był on procedowany jako punkt 14 a. Nie było sprzeciwu w tej kwestii.

- wniosek o wprowadzenie do Porządku obrad punktu „ Stanowisko Rady Miasta Ostrów Mazowiecka w sprawie wniosku Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z dnia 10 marca 2014r, przekazanego pismem Nr 3Ds.204/13”:

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 12 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących się „ wprowadziła do Porządku obrad punkt „ Stanowisko Rady Miasta Ostrów Mazowiecka w sprawie wniosku Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z dnia 10 marca 2014r, przekazanego pismem Nr 3Ds.204/13”. Przewodniczący RM p. K Listwon zaproponował aby był on procedowany jako punkt 15, numeracja kolejnych punktów wzrośnie o 1 . Nie było sprzeciwu w tej kwestii.

- wniosek o zmiany w składach osobowych Komisji.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 10 głosami „za” przy 9 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się,, – wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości składu rady- nie wprowadziła do Porządku obrad punktu dot. zmian osobowych w składach osobowych Komisji.

Innych wniosków do Porządku obrad nie zgłoszono.

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji
2. Informacja o porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z LII sesji Rady Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Szczegółowa informacja o realizacji inwestycji.
6. Analiza stanu technicznego dróg w mieście.
7. Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok uchwalonej Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XLVIII/230/2013 z dnia 18 grudnia 2013r.
8. Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2014-2023.
9. Podjęcie Uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2014 roku.
10. Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1578 o pow. 1283m2.
11. Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4891 o pow. 0,0586 ha.
12. Podjęcie Uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ostrowi Mazowieckiej.
13. Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany opisu granic obwodów głosowania w Mieście Ostrów Mazowiecka.

13a Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowi Mazowieckiej w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014r.

14. Podjęcie Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu miasta Ostrów Mazowiecka.

14a Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie herbu miasta Ostrów Mazowiecka.

15. Stanowisko Rady Miasta Ostrów Mazowiecka w sprawie wniosku Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z dnia 10 marca 2014r, przekazanego pismem Nr 3Ds.204/13

16. Sprawozdania z prac Komisji stałych Rady Miasta za 2013r.

17. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

18. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, wolne wnioski i sprawy różne.

19. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

20. Zakończenie obrad.

Punkt 3

Przyjęcie Protokołu z LII sesji Rady Miasta

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poinformował o tym, że Protokół z obrad LII sesji Rady Miasta był wyłożony do wglądu i do dnia dzisiejszej sesji nikt nie zgłosił uwag do jego treści, w związku z tym stwierdził że Protokół został przez Radę Miasta przyjęty.

Punkt 4.

Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „W punkcie tym informuję Państwa, Panią również z gości, że w pierwszej kolejności interpelacje i zapytania są ze strony Radnych później gościom naturalnie udzielam głosu. Pozwólcie Państwo, że na początek zabiorę głos, mam również jedną interpelację i jedno zapytanie do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo korzystam tutaj z szerokiej obecności również pracowników Urzędu Miasta jak i gości poza Radnymi. Prowadzę z Panem Burmistrzem dość bogatą korespondencję, która przybrała już w tej chwili taką formę, że po to żeby podjąć decyzję co do dalszych jak gdyby ustaleń z Panem Burmistrzem muszę się jednocześnie podzielić tym z Państwem, musi opinia publiczna również być o tym poinformowana. Żeby przejść do samej interpelacji muszę przeczytać pismo od Pana Burmistrza:

„Odpowiadając na Pana wystąpienie nr A-1.0004.8.14 z dnia 11 marca 2014r. po raz kolejny uprzejmie przypominam Panu Przewodniczącemu o podejmowanych przez Pana bezprawnych czynnościach. Pan jako Przewodniczący Rady Miasta nie ma prawa wydawać jakichkolwiek opinii na zewnątrz. Pana uprawnienia jako Przewodniczącego Rady Miasta są enumeratywnie wyszczególnione w art. 19 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, który po

raz kolejny Panu cytuję : 2. Zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie (podkr. wł.) organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady. Nie ma Pan prawa przypisywać sobie uprawnienia interpelacji wniosku podmiotu określonego w art. 20 ust. 3 tejże ustawy o zwołanie sesji, co uczynił Pan też po raz kolejny w swym piśmie cyt. na wstępie, a ma Pan obowiązek ustawowy, co również po raz kolejny Panu przypominam: (...) zwołać sesję na dzień przypadający w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku. Po raz dziewiętnasty Pan tego nie uczynił. W ten sposób po raz kolejny przedstawia Pan swą arogancję do obowiązującego prawa i daje Pan zły przykład. To szkodzi demokracji samorządowej, a lekceważenie wniosków o zwołanie sesji szkodzi sprawom miasta i jego mieszkańcom. Ponadto trzeba podkreślić, że po raz pierwszy w tej kadencji zawnioskował Pan, by w br. przez trzy miesiące w roku nie było sesji! (styczeń, marzec, lipiec) Ostatecznie na moje wystąpienie Rada Miasta przyjęła wniosek o zwołanie posiedzenia w styczniu br. Pana styl pracy nie tylko utrudnia, ale wręcz dezorganizuje płynną pracę na rzecz obywateli. Pana pycha i brak roztropności jest nie do pogodzenia z tym, czego oczekuje społeczeństwo miasta Ostrów Mazowiecka od samorządu”.

Panie Burmistrzu nie będę używał słów „Pan kłamie” w taki czy inny sposób. Natomiast rozmija się Pan dalece z prawdą. Zawsze było tak, że we wszystkich kadencjach, że sesje nie odbywały się co miesiąc, tylko były również miesiące wolne. Na początku roku Przewodniczący przedkłada projekt, harmonogram sesji, wszyscy mają prawo się do tego ustosunkować, ustosunkował się Pan raz, żeby była również sesja w styczniu, zostało to wpisane do harmonogramu, moim obowiązkiem jest zwoływać sesję raz na kwartał i ja naprawdę ani nie mam ochoty odpisywać już Panu na takie zarzuty, nie mam zamiaru się stosować do Pańskiej interpretacji ustawy samorządowej. Rola Przewodniczącego jest bardzo szeroka, ma bardzo szerokie uprawnienia, tak jak Marszałek Sejmu jest drugą osobą w Państwie, tak samo jest ranga Przewodniczącego w samorządzie terytorialnym. To jest tak, jak ja bym Panu przypisał tylko i wyłącznie rolę do realizacji budżetu, czyli np. rolę księgowego. W ten sposób się nie funkcjonuje. Mówię to przy wszystkich świątkach, jeszcze się nie zdarzyło żeby sesja również na Pański wniosek, pod warunkiem, że był to wniosek rzeczowy, żeby była nie zwołana, bo byłaby nie podjęta jakaś ważna uchwała. Po prostu bzdurne wnioski Pan przedstawia Przewodniczącemu i chce Pan go w ten sposób sprowadzić do jakiejś niskiej rangi. No już szczytem wszystkiego jest złożyć materiały na sesję zwykłą i do tych materiałów załączyć jeszcze wniosek o sesję nadzwyczajną. Proszę Państwa, Panie Burmistrzu to zakrawa na kpinę, albo na jakiś stan chorobowy. Przecież w ten sposób nie można sobie drwić z rzeczy poważnych i zasadniczych.

Następnie mam do Pana Burmistrza zapytanie. Artykuł w gazecie wyborczej w dodatku Gazety Prawnej „Spotkajmy się w Ostrowi Mazowieckiej”. Artykułik można byłoby rzec, bo w tymże artykuliku już nie zdołał Pan zmieścić inwektyw ani pod moim adresem, ani pod adresem radnego Laski i innych radnych. Z racji, że zamieszczony jest tutaj herb miasta rozumiem, że jest to artykuł nie redaktora, który to podał do druku, tylko jest to Pański artykuł, bo tylko Pan ma prawo do zamieszczania herbu. Nikomu innemu takiego zezwolenia z Gazety Prawnej nie udzielaliśmy. Moje zapytanie brzmi: Ile miasto, bo rozumiem, że nie Pan ze swojej kieszeni, ile miasto zapłaciło za zamieszczenie tego artykułu w Gazecie Wyborczej? Dla ułatwienia powiem Panu, że według mojego rozeznania to będzie kwota 5 tysięcy zł? Dlatego pytam, bo nie zapytuje o 100, czy 200 zł. bo znam mniej więcej ceny jak sobie media o zasięgu ogólnokrajowym życzą. I życzyłbym sobie odpowiedzi na to pytanie oprócz ustnej, odpowiedzi na piśmie. Bardzo dziękuję.”

Radna p. M. Bębenek: „Przeczyta Pan ten artykuł. On jest zły czy dobry?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „On jest prawdopodobnie dobry, ale dla moich oczu zupełnie nie czytelny.”

Radna p. M. Bębenek: „Ale skoro promuje miasto?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Oczywiście, można promować, tylko pytam, również siedzących tutaj gości, niech również Ci goście usłyszą na co wydajemy pieniądze, nie przez uchwałę Rady, tylko przez jednoosobową decyzję Burmistrza. Bardzo proszę pochwalić się tymi kosztami. Ja bym miał tyle, bardzo przepraszam, że zająłem czas i proszę Radnych o interpelację i zapytania.”

Radny p. S. Dylewski: „Mam do Pana Burmistrza kilka pytań. Panie Burmistrzu zostały wyremontowane pomieszczenia po byłym Muzeum „Ziemia Ostrowska” przy ul. Partyzantów. I chwala Panu za to, że zostały wyremontowane, tylko nie rozumiem dlaczego nie odbyły się konsultacje społeczne mające wyłonić najbardziej sensowne przeznaczenie. Być może można byłoby pogodzić, aby było tam „Ostrowskie Centrum Dialogu Społecznego” i Muzeum „Ziemi Ostrowskiej” tak jak to było poprzednio. Z publicznych pieniędzy wydał Pan około 100 tysięcy zł. i nie spytał się Pan mieszkańców jaka jest ich wola. Nie mówiąc już o Radnych Miasta, którzy dowiedzieli się o przeznaczeniu pomieszczeń po fakcie dokonanych co nie dziwi, bo udowodnił Pan po raz kolejny, że Pan Radnych nie szanuje. Przypomnę Panu, że resztki pamiątek po byłym muzeum znajdują się od lat w magazynach wodociągów i czas najwyższy aby znalazły godne miejsce. Przypomnę Panu cytat Papieża Jana Pawła II „Naród bez własnej historii jest narodem bez przyszłości.” Chcąc wychowywać młodzież należy nie zapominać o przeszłości o tych, którzy wolność wywalczyli, a pamiątki były tego świadectwem. To przykre, że powstało w mieście Muzeum w prywatnych pomieszczeniach, a nie stać miasta aby ocalić od zapomnienia Naszą lokalną historię. Mam nadzieję, że Pana następcy ten temat potraktują poważnie.”

Ukazał się na stronie Urzędu Miasta artykuł i co mnie bardzo zdziwiło, że „w głosowaniu młodzi Radni jednogłośnie opowiedzieli się za otwarciem Centrum”. Czyli Rada Młodzieżowa zdecydowała, że tam ma być Centrum. Natomiast Radni Miasta nie mają nic do powiedzenia. „Wyraźnie widać, że ten dialog jest niezbędny” o jakim dialogu Pan mówi? Miedzy kim, a kim? Miedzy sobą?

Drugie pytanie. Czy odbyły się przetargi na remont chodników w centrum miasta? Wielokrotnie ten temat był poruszany na sesjach i przyznam, że wstydę się za wygląd naszego centrum. Wiem, że to Pan ich nie połamał. Jak Pan często to powtarza i pani Vice Burmistrz. Ale także wiem, że Pan jest cztery lata gospodarzem naszego Miasta i czas najwyższy aby poprawić wygląd naszego Miasta. Poprzednicy Pana nie dbali, ale Pan na koniec udowodni, że można inaczej. Tym bardziej, że na spotkaniach z mieszkańcami Pan im to obiecywał.

Jeszcze jedno pytanie. Proszę Pana aby zostało wyremontowane ogrodzenie przy „Dębie Wolności” gdzie odbywają się podniosłe uroczystości. Betonowe ogrodzenie jest połamane i nie przynosi chwały Miastu. Koszt naprawy będzie niewielki, a poprawi wygląd miejsca pamięci.

Jeszcze jedno pytanie. Panie Burmistrzu na ostatniej sesji przegłosowany został wniosek aby Pan w informacji Burmistrza przedstawiał informację dotyczącą aktualnie prowadzonych procesów sądowych z powództwa Burmistrza oraz z powództwa osób cywilno- prawnych przeciwko miastu. Przejrzałem dokładnie tą informację i tam tej informacji nie ma dlatego proszę Pana jak Pan będzie omawiał te informacje żeby Pan nie zapomniiał o tym punkcie.

Odpowiadając na pytania, proszę Pana aby pan skupił się na odpowiedziach i na problemach, a nie na osobach. Nie ubliżając im.”

Radny p. M. Gromek: „Moja interpelacja dotyczy spraw eternitu. Zatwierdziłmy program utylizacji eternitu, jaki jest dalszy etap prac nad tym projektem, czy Miasto wystąpiło już o środki do Funduszu Ochrony Środowiska? Eternitu jest bardzo dużo na terenie Naszego Miasta i bardzo dobrze, że mieszkańcy chcą się go jak najszybciej pozbyć. W tej chwili trwają prace wiosenne, dużo osób planuje te remonty i przychodzą również do mnie, bo na osiedlu, którym mieszkam ten problem jest aktualny i pytają się co dalej z tym eternitem robić.”

Radna p. B. Herman: „Jedna z klas pierwszych w gimnazjum nr 2 liczy 33 uczniów. W tej klasie nie ma podziału na grupy językowe podczas lekcji języka niemieckiego. Jakie kryterium zastosował organ prowadzący, zatwierdzając brak podziału na grupy z tego przedmiotu, podczas gdy Rozporządzenie Ministra Edukacji z dn. 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych par. 7 pkt 2 mówi o konieczności podziału na grupy językowe w klasach powyżej 24 uczniów?

Drugie pytanie. Odpowiedź pisemna na moje zapytanie z dn. 26 lutego 2014 r. jest zacytowaniem ustnej odpowiedzi burmistrza z dnia LII sesji. Mam kilka pytań w związku z tym. Czy odpowiedź tego rodzaju jest spełnieniem własnej deklaracji burmistrza o udzieleniu odpowiedzi pisemnej?

Czy jest to odpowiedź merytoryczna?

Czy odzwierciedla stan wiedzy burmistrza na ten temat z dn. 19 marca 2014 r. czyli dnia podpisania pisma przewodniego przez sekretarza miasta p. Tadeusza Legackiego?

Ty razem proszę wyłącznie o odpowiedź pisemną.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Kto będzie obsługiwał Centrum Dialogu Społecznego na co dzień? I z kim społeczeństwo będzie prowadzić ten dialog?

Chciałam się zapytać Pana Burmistrza, bo dostałam odpowiedź na interpelację związku z budową ulicy Bursztynowej i Bielskiej. Też do końca nie jestem zadowolona, bo Pan Burmistrz pisze, że Rada przeznaczyła mniejsze środki na tą budowę, ale ja uważam, że wszyscy Radni zdają sobie doskonale sprawę, nie będę tłumaczyć jaką strategiczną ulicą jest ulica Bursztynowa i Bielska. Uważam, że deszczówkę powinna zrobić ZGK. Jeżeli chodzi o środki to też uważam i wszyscy Radni byliby zgodni, żeby na którejś sesji przyznać większe.”

Radny p. E. Gałązka: „Mam takie zapytanie. Kiedy nastąpi przegląd w mieście nazw ulic, tabliczek, słupków, na których są umieszczone te tablice, bo na dzień dzisiejszy wygląda to nie najlepiej. Poprzewracane słupki, powyrywane napisy, na niektórych ulicach są nazwy już nieczytelne. A w tej chwili zbliżamy się do okresu wakacyjnego, urlopowego, będą przyjeżdżać z innych terenów mieszkańcy, turyści i dobrze byłoby żeby te sprawy zostały we właściwy sposób potraktowane.

Drugie pytanie mam na temat węzła komunikacyjnego na Podborzu. Czy władze Miasta na czele z Burmistrzem Miasta są zorientowani na temat tego węzła, bo krążą takie informacje, że tego węzła ma nie być, że on ma być przesunięty w stronę Lubotynia, a wobec tego o ile zostanie na Lubiejewskiej w jakiś sposób zablokowany, nie będzie w mieście blisko w Podborzu to obawiam się i jest to bardzo realne ruch samochodów ciężarowych z zakładów pracy, które przywożą, wywożą, dojeżdżają do nich, szczególnie chodzi tu o ciężarowe będzie poruszał się po mieście, bo będzie miał wjazd z ul. Różańskiej wjazd do miasta, a później musi przez miasto żeby wyjechać na Podborze. Uważam, że w tej materii, ponieważ były takie starania na temat węzła w Knurowcu czy miasto w tym temacie ma informację, a jeśli ma informację to jak myśmy się do tego ustosunkowali, bo to w perspektywie będzie bardzo uciążliwe dla mieszkańców miasta.”

Radny p. L. Godlewski: „Czy miasto podjęło jakieś działania żeby zostawić, bo na dzień dzisiejszy z tego co ja wiem, będzie węzeł Lubiejewska zamknięty. Czy miasto podjęła jakieś działania żeby zostawić zjazdy, bo z tego co się orientuje miasto nie robi nic zasłaniając się przepisami. Czy miasto podjęło próbę negocjacji i wystąpiło o pozostawienie wjazdów do miasta. Jeżeli cały ruch się przeniesie na ulicę Różańską to w mieście się zrobi bardzo duży ruch, bo wszystkie samochody z przeciwnej strony będzie musiały przejechać przez miasto, bo nikt nie pojedzie pod Sulęcín, żeby się wracać później do Ostrowi. Jest planowany tylko jeden zjazd z ulicy Różańskiej. Czy miasto coś robi w tym kierunku?”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej- skrytka pocztowa 49: „Ja mam Pytanie do Burmistrza. Z czyich pieniędzy poszło na tą broszurkę, bo jeśli z moich podatków absolutnie nie wyrażam zgody. Nie. Jeśli to zrobił Burmistrz, bo same pochwały tylko sobie dał to proszę niech on zapłaci za tą broszurkę, a ja poproszę ile to kosztowało na piśmie. Ile sztuk? Ja wiem, ponad 4 tysiące.”

Radny p. S. Dylewski: „Słyszeliśmy na komisji, że tysiąc sztuk.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „Nie. Ponad 4 tysiące sztuk. Jak nie więcej. Ja proszę o konkretną ilość, bo ja to dostałam razem przy podatkach. Ja się nie zgadzam absolutnie. Proszę obciążyć Burmistrza.”

Punkt 5

Szczegółowa informacja o realizacji inwestycji

PRM p. K. Listwon: „ Jest to punkt, który wpisaliśmy sobie w tym roku na stałe do Porządku każdej sesji widzę opinie dwóch Komisji.”

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska radny p. Mieczysław Równy: „ Komisja zapoznała się z informacją o realizacji inwestycji wyjaśnień w przedmiotowej sprawie udzielała Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta p. Danuta Janusz. Przy tej informacji o realizacji inwestycji miałbym pytania do Pana Burmistrza między innymi: co wpłynęło w ostatnim roku, że inwestycje niektóre wykazane w tej informacji wzrosły nawet ponad 50% , podczas rozmów z wykonawcami z Panem Szablowskim z Panem Ścibichem oni potwierdzili, że w ostatnim czasie nic nie wpłynęło takiego żeby inwestycje wzrosły aż tak drastycznie raczej powinny nawet minimalnie zmaleć . Dziękuję bardzo.”

PRM p. K. Listwon: „ tzn. ceny inwestycji.”

Przewodnicząca Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami p. Małgorzata Bartkiewicz: „ Komisja zapoznała się z Informacją o realizacji inwestycji , wyjaśnień w przedmiocie sprawy udzieliła Pani Burmistrz Danuta Janusz. Dziękuję.”

Radna p. H. Sasinowska: „ Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ostatnio odwiedziłam , tak zupełnie przypadkowo, inwestycję pod tytułem budynek socjalny i chciałabym zapytać ponieważ tam bardzo, bardzo posunęły się prace. Czy ten budynek będzie oddany w miarę szybko jako, że jest taka potrzeba, jest wielu ludzi bardzo, bardzo potrzebujących czterech ścian. To takie moje pytanie. Dziękuję”

WRM p. Z. Krych : „ Panie Burmistrzu moje zapytanie dotyczy takiej kwestii jeśli przetargi na 4 ulice Makuszyńskiego,. Żeromskiego, Podstoczysko i Traugutta wyszło, że są wyższe koszty czy rozważał Pan możliwość wniesienia do Rady zwiększenia środków w budżecie

na wykonanie tych inwestycji. Sądę, że Rada przyjęłaby taką propozycję z dużym zadowoleniem, sądę że bardzo dużo osób by poparło nawet jeśli trzeba by było w tym temacie iść na takie rozwiązanie, że zwiększyć kredyt. Dziękuję bardzo.”

Radny p. M. Równy: „Jeszcze tutaj bym miał takie pytanie do Pana Burmistrza czy w tych dokumentach przetargowych w tym projekcie to jest wykonawstwo w ulicy okrawężnikowanie i wykonanie jezdni czy tu jest całościowe chodniki, pasy zieleni itd. No bo to jest niewiarygodne, że tak wysoko wzrosły koszty tych inwestycji.”

Radna p. M. Bębenek: „Panie Burmistrzu chciałbym zapytać czy jest możliwe żeby w tym roku jeszcze było wykonane rondo na skrzyżowaniu ulic ul. Lubiejewska, Sikorskiego i ul. Prusa. Tam jest dużo wypadków ciągle tam jakieś stłuczki są i myślę, nie chodzi o namalowanie, bo te namalowane ronda to już niewiele dają, to musiałoby być rondo, które jest w jakiś sposób uwypuklone i rzeczywiście ograniczało ten ruch, bo rondo, które było w Wyszkuwce zrobione w to w tej chwili to obstawili jakimś takimi słupkami, bo rzeczywiście same wymalowanie to nic nie daje. Dziękuję.”

PRM p. K. Listwon: „Rozumiem, że nie ma więcej głosów w dyskusji, czy Pan Burmistrz by zechciał udzielić informacji bądź wskazać pracownika do udzielenia?”

BM p. WS. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Pan Równy pyta, dwukrotnie na początku i na końcu dyskusji o wzrost ponad 50%, nie wiem skąd Pan wziął Panie radny te 50%. Jak Pan dobrze wie wszystkie inwestycje odbywają się w przetargach publicznych, przetargi te są prowadzone zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych i jedynym warunkiem wyłonienia wykonawcy jest cena i to wszystko i Pan dobrze wie. Tu nikt niczego nie może uczynić ze strony administracji samorządowej jest przetarg ogłoszony i tak to wygląda, oczywiście nie robimy takiego wykonawstwa jak bywało w latach poprzednich, że się robi jedną warstwę zamiast dwóch itd. Jest dokumentacja i trzeba realizować inwestycję zgodnie z dokumentacją.

Pan radny Krych, że przetargi nie wyszły”

Radny p. Z. Krych: „Wyszły tylko po prostu wyższe.”

BM p. W. Krzyżanowski: „To co między innymi Pan uczynił zabierając możliwość elastycznego posługiwania się środkami inwestycyjnymi to dezorganizuje pracę. Nie da się prowadzić inwestycji ekonomicznie i płynnie w takim układzie jak jest teraz bo być może z tych czterech dwie byśmy budowali już by był wyłoniony wykonawca i byłyby prowadzone a to co Pan proponuje jest to kadłubowe rozwiązanie to przedłuża proces inwestycyjny to bardzo utrudnia i za chwilę znajdziemy się w trzecim kwartale, bo tak szybko się znajdziemy i jak to było w poprzedniej kadencji w listopadzie zaczynamy inwestycje. Tego my nie zrobimy. Zdjęcie uprawnienia Burmistrzowi, właśnie żeby elastycznie przesunąć środki, proszę nie wychodzić ulice, środki przesunę na jedną na dwie ulice i się już buduje te ulice. To jest chyba po raz pierwszy w historii, zresztą nie tylko naszego samorządu, po to się daje uprawnienia ale i jak się z nich korzysta. Czy się korzysta dla właściwej organizacji budowania czy do utrudniania a nawet uniemożliwiania właściwego zagospodarowywania środków na rzecz społeczeństwa miasta. To jest oczywisty przekaz i to jest kuriozum to co zrobiła grupa radnych żeby decydować co do złotówki na poszczególne inwestycje, przecież to jest niemożliwe, musi mieć organ wykonawczy możliwość elastycznego postępowania zresztą Szanowni Państwo takie jest kuriozum jak z ulicą Bursztynową będę w odpowiedziach na interpelacje udzielał odpowiedzi. Kogo zobowiązać można teraz do inwestycji, właśnie to jest przykład, albo ul. Oficerska proszę Państwa, wyznaczono ilość metrów i brakuje 10 m do wjazdu na dwie posesje. Jak można tak robić? Radny nie ma obowiązku znać szczegółów ale to nie może sobie usurpować prawa, a jeżeli

uzurpuje top takie głupstwa powstają, że wyznacza d co do centymetra budowę ulicy i wychodzi na to ,z e do dwóch posesji nie będzie wjazdu normalnie utwardzoną drogą albo, trzeba jak to było onegdaj robione, od głównej ulicy zostawić niewykonanej nawierzchni. Proszę Państwa to są fakty nawet ze spotkań ze społeczeństwem dzisiaj , ale tak to postanowiono , przyniesiona na karteczce plan inwestycji i co do centymetra , co do złotówki . Jeszcze raz podkreślam radny nie musi znać, radny ma dać intencje i uchwała swoja nie więcej, co ma budować a resztę trzeba pozostawić, Burmistrz też wszystkiego sam nie wykonuje , powiedziałem przed chwilą jest ustawa o zamówieniach publicznych i kierujemy się tą ustawą bo inaczej jak można wydawać środki.

Pan Równy również pytał czy są, jak są ulice , że drogie, że czy chodniki , oczywiście ulica musi by kompleksowa, jest dokumentacja w dokumentacji są uwzględnione wszystkie niezbędne odcinki to co się nazywa ulicą i tak je wykonujemy inaczej nie można tego robić.

Pani radna Bębenek poniosła bardzo ważną sprawę no właśnie to jest też przykład, dokumentacja na to rondo kiedy Burmistrz miał możliwość i większą swobodę to my tą dokumentację zrobiliśmy w ubiegłym roku a część grupa radnych wstawiła dokumentację tego ronda na ten rok. Nawet takiej orientacji, ci co wpisywali nie mieli i to rondo jest niezbędnie potrzebne no ale przecież wpisano tylko dokumentację a jesteśmy przygotowani technicznie do budowy tego ronda ono jest bardzo potrzebne wielu mieszkańców z sąsiednich osiedli zwraca też na to uwagę i na zagrożenie i na potrzebę właśnie rozwiązania właściwego tam ruchu.

Pani radna Sasinowska, pytała o budynek socjalny, tak by było z budynkiem socjalnym ja już raz to mówiłem jak z pozostałymi inwestycjami, na szczęście udało nam się zgłosić autopoprawkę i dzięki tej autopoprawce nie stracimy, można już dzisiaj powiedzieć prawie miliona złotych, stracilibyśmy prawie milion złotych przez bezwzględność, przez jakąś pychę. Pan radny Gałązka właśnie zaproponował zdjęcie pół miliona złotych z tej inwestycji tak potrzebnej i gdybyśmy my nie dopisali 300 tys. zł. w autopoprawce to byśmy musieli ogłaszać ponownie przetarg , szans byśmy już nie mieli gdyż Bank nam dał twarde warunki, bardzo twarde warunki i każda doba to była sprawa czy damy radę wywiązać się przed bankiem z tego cyklu inwestycyjnego Jeśli można to bym prosił o włączenie tych slajdów, żeby pokazać, ja bardzo proszę, ,,

PRM p. K. Listwon : „ To już żeśmy oglądali te slajdy ,,

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie radny, Panie Przewodniczący Pan udzielił mi głosu ja odpowiadam na pytania konkretnie i chce to pokazać.

PRM p. K. Listwon: ‘ Ale to ile razy można oglądać?’”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Tyle razy ile trzeba, co Pana smuci . Tak by dzisiaj to wyglądało w ten sposób, a proszę puścić z tej strony, po 30 pracowników na budowie, po 30 pracowników”

Radny p. J. Wilczyński: Przecież w tamtym roku miało być skończone”

Radny p. K. Listwon: „To jak oni się tam zmieszczą?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Widzi Pan taka jest organizacja pracy Panie Przewodniczący, że się bardzo ładnie mieszczą i piękna jest ta organizacja pracy, poruszająca. Tam wielu radnych też było na tej budowie.”

Radny p. J. Wilczyński: „ W tamtym roku miał Pan to oddać, czym Pan się chwali?(...)”

BM p. W. Krzyżanowski: „Te głosy, które mi teraz przeszkadzają w mówieniu to dowodzą, że było, naprawdę aż trudno przez gardło te słowa puścić, jak były oczekiwania żeby tak było

jak z tej lewej strony. Chyba to o to chodziło? Było wszystko wyjaśnione, ma prawo się znaleźć wykonawca nierzetelny bądź losowo upaść to jest normalne w gospodarce rynkowej i wszyscy wiedzą co się stało, ale nie przeszkadzać, nie utrudniać w następnych. Chciałem Państwu powiedzieć, że inwestycje idą bardzo warto mamy stały kontakt z bankiem i mamy nadzieję, że te środki w wysokości ok. 1 mln zł. dotrą do nas i będzie mogli z nich skorzystać. „

PRM p. K. Listwon: „Radna Sasinowska zadała pytanie, o ile pamiętam, kiedy ci ludzie mieszkania dostaną?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Planujemy mieszkania te rozdzielić, przydzielić faktycznie w IV kwartale bieżącego roku, takie mamy przygotowanie”

PRM p. K. Listwon: „Pustostan będzie stał przez całe wakacje.?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie będzie pustostan, Panie Przewodniczący niech Pan zachowa przyzwoitość taka elementarną, budynek nowy w takim tempie wznoszono poza jego technicznym oddaniem musi być w pewnym wypoczynku, żeby było możliwym zakwaterować ludzi. To jest tak oczywiste, że aż przykro, że muszę o tym, Pan się jakoś tak raduje z tego żeby coś nie tak wyszło. Budujemy go w tempie nadzwyczajnym. Dziękuję bardzo. „

Radna p. M. Bartkiewicz: „Z jakiego klucza będą przyznawane te mieszkania nowe?”

PRM p. K. Listwon: „Jeszcze zanim Pani radna to ja Pani radna chce odpowiedzieć, pomóc Panu Burmistrzowi. Też zadałem pytanie kiedy będą przydzielane, Pani z jakiego klucza? Bebe przydzielane w IV kwartale, ale IV kwartał jak każdy ma kilka miesięcy i one będą przydzielane tak, że to będzie po wyborach a z klucza oto takiego, że wszyscy, pół Ostrowi będzie miało przyobiecane mieszkania ale przed wyborami. Pan Burmistrz trzyma po prostu mieszkania socjalne jako argument przetargowy w swojej kampanii wyborczej. Gdyby przydzielił, a zobaczy Pani jak to będzie, w momencie kiedy przydzieliliby mieszkania przed wyborami to ludzie już by nie zagłosowali na Pana Burmistrza, tylko oni mają taką specyfikę jakąś tam głosowania, inaczej by zagłosowali. W momencie kiedy będą po wyborach przydzielane a przed wyborami będą obietniczki to wówczas to na, ile jest tam mieszkań planowanych, na 30 to tam co najmniej 200 będzie przyrzeczonych i to będzie cała polityka rozdzielana. Jeśli tak nie będzie to będę odczekiwał ale pożyjemy, poczekamy, zobaczymy, zobaczycie Państwo jak to będzie przebiegało. To nie jest przypadek, że w taki czy inny sposób realizuje się.”

Radna p. M. Bębenek: „A z jakiego klucza były przydzielane?”

PRM p. K. Listwon: „A już z klucza powiedziałem jakiego będzie”

Radna p. M. Bębenek: „Ale z jakiego były (...) na Wołodyjowskiego przecież bloki?”

PRM p. K. Listwon: „No to przedtem był towarzysz, jak on tam się nazywał, Brzózka, no przydzielał, to są klucze typowo z pewnej opcji, z pewnego doświadczenia już dekad funkcjonowania tejże organizacji o zabarwieniu wiadomo jakim, oni tam mają swoje klucze”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘No a ta zabarwiona poprawnie jak przydzielała, ta poprawnie zabarwiona jak przydzielała?’

PRM p. K. Listwon: „Ta poprawnie zabarwiona uczciwie, tylko było paru niezadowolonych wyszło, wyszło ekstra i to samo będzie z tymi mieszkańcami”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Jaki klucz był?”

PRM p. K.Listwon: „ A o klucz to teraz Pan Burmistrz odpowie Pani radnej Bartkiewicz, ja już wiem jak to będzie”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący , Wysoka Rado , Szanowni Państwo. Oto jest przykład proszę Państwa do jakiego celu i w jaki sposób traktuje się całą Radę osoby tu zebrane. Pan Przewodniczący uzurpuje sobie prawo i wypowiada na sesji Rady Miasta swoje domniemania, inwektywy w tym czasie kieruje do kogoś widocznie to jest Pana świat i Pan by tak robił to co Pan mówił. To jest Pana świat widocznie i Pan by tak robił. Pani radna podchodzimy z wielką powagą będzie to bardzo trudna sprawa, przez ponad 15 lat nie3 wzniesiono ani jednego mieszkania socjalnego , trzy pożary były, jest kilka budynków do rozbiórki , mamy nakaz rozbiórkowy, przybyło trudnych spraw, będzie to ogromny problem , bardzo duży problem. Kluczem przyznania zasadniczym to jest ta ogromna rzesza ludzi łącznie z bezdomnymi, którzy niekiedy na listach oczekujących mają ponad 20 lat. Takie są nazwiska w naszym mieście i to jest dramat, to ukazuje problem a Pan Przewodniczący sesję rozpoczął i stworzył właściwy klimat, ja się odniosę w interpelacjach bo tam nie było interpelacji, tam Pan sobie interpretował ustawę o samorządzie gminnym w taki sposób jak to robi Pan Przewodniczący czynnie od dłuższego czasu. Będzie to trudna sprawa, bardzo trudna . Wielokrotnie już w kierownictwie omawiamy tę kwestię jak się do tego przymierzyć i jak podjąć przydział tych mieszkań. Najważniejsze, że te mieszkania powstają i mamy przekonanie, że uda nam się to przedsięwzięcie zrealizować. Dziękuję bardzo. „

Radny p. M. Równy: „Panie Burmistrzu Pan powiedział, że realizowane będą inwestycje zgodnie z projektami, nawet naiwny, człowiek ,który nie ma pojęcia o niczym to wie, że projekt jest wykonywany na zlecenie właściciela, który będzie płacił za ten projekt i za wykonawstwo i co się jemu powie co w tym projekcie ma być umieszczone to, to jest i dlatego jest kuriozum tutaj, że Pan Burmistrz chce robić ulice z chodnikami z wjazdami z zieleńcami to ci ludzie co czekają tam w kolejce jak Pan zawsze mówi, że tam jest około 40 km nieutwardzonych dróg to w swoim żywocie oni nie mają możliwości doczekania się drogi utwardzonej bo tam trzeba będzie, żeby zrobić ulice trzydzieści , trzydzieści kilka lat poczekać , czyli sposób Pan przybrał znakomity. Dziękuję bardzo.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Panie radny to jest Pana wizja , Pana koncepcja. Zaraz Panu to wyjaśnię. Był taki okres, że niedaleko od miasta Ostrowi zbudowano o półtora metra węższe ulice, drogi i wiemy czym to się skończyło. Jeszcze niedawno, właśnie tutaj specjaliści siedzący po tamtej stronie, obciążali i zgłaszali do różnych organów, że nakładaliśmy drugą nawierzchnię, niezbędną na ulice, żeby nie uległa tamta zniszczeniu.. Takie skróty, to jest niegospodarność , można robić u siebie za własne pieniądze. Po to są normy polskie , dzisiaj są one najczęściej unijne, że inwestor nie ma prawa dobierać sobie jakiś ograniczeń. Nie ma prawa jest określona dokumentacja i w tej dokumentacji nie może gmerać Burmistrz i Pan też nie ma prawa bo to jest bezpodstawne i po prostu bezsensowne. Wykonujemy ściśle to co jest w dokumentacji. Oczywiście dyskutujemy jeśli chodzi o dokumentację. Szanowni Państwo jest szereg kwestii jeszcze tkwi z poprzedniego okresu, gdzie na różne skróty, właśnie, żeby ogłupiać społeczeństwo, robiono, jak w grudniu inwestycje robiono 3 lata temu. To jest nie do pomyślenia. Natomiast Panie radny niech Pan się nie martwi, nie trzydzieści lat , nie trzydzieści lat, tylko nie wolno budować, potrzebnego, przedsięwzięcia jakim jest basen i hala cała na rzece i za własne pieniądze i my spłacamy kilkadziesiąt milionów złotych

PRM p. K. Listwon: „ I nie wolno pijakom powierzać budowy domu socjalnego”

BM p. W. Krzyżanowski: „ bo gdyby ta ulica, gdyby to przedsięwzięcie było zbudowane jak we wszystkich miastach w Polsce za 10-15% własnych środków to byśmy już zbudowali

kilkanaście kilometrów ulic. To jest problem Panie radny a to co Pan upatruje , nie jest, przedstawię w pewnym momencie ale nie dzisiaj to jest, że inaczej trzeba podejść do inwestycji drogowych i budowa ulic musi być rzeczywiście przyspieszona, ale Pan tu jest kolejną kadencję niczym Pan się nie może pochwalić poza realizacją swoich własnych spraw. Dziękuję. „

Radny p. M. Równy: „ A wie Pan, że Pan mnie ubliżył Pan jest palant do kwadratu, do kwadratu, bo ja nic tu swojego nie zrobiłem wobec tego co Pan robił całe życie w Szpitalu poza braniem kopert nic więcej.”

PRM p. K. Listwon: „Ostro, ostra jazda, już udzielam głosu, rozumiem, że na rzece Panie Burmistrzu jest cała ulica Partyzantów wybudowana i jakoś stoi.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ulice tak się buduje ale nie budynki użyteczności publicznej. Chyba Pan to rozumie?”

PRM p. K. Listwon: „ I Pan wie o tym , że zostały wykonane badania geologiczne gruntu i Pan zna wyniki badań i na podstawie tych wyników był zrobiony projekt i wykonawstwo a że przy okazji obok wypłynęło jakieś źródło tego dokumentacja geologiczna nie potwierdza a Pan uprawia w tym momencie retorykę przedwyborczą, bo to już jest jeden z Pańskich sztandarowych punktów do zbliżających się wyborów ot i cała filozofia. Radny Wilczyński proszę.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Panie Burmistrzu Pan powinien być ostatnią osobą, która może się chwalić inwestycjami drogowymi. Pan na temat inwestycji drogowych to nie ma zielonego pojęcia. Przykładem możemy zrobić 15 – sto minutową przerwę , zaprowadzę pana na ul. Stacyjną , gdzie Pan wykonał piękny zjazd, wykonał Pan zjazd za pieniądze podatników, zrobił Pan zjazd 22 chyba metry drogi w pole, gdzie teraz tam krowy chodzą, zalane to jest błotem jakimiś śmiećmi , gdzie tylko mają mieszkańcy, zatrzymują się zrobić siku czy nawet kopę. Pan jest takim gospodarzem a 200 metrów dalej po prawej stronie , też po tej samej stronie, jest ulica Łączna to jest jedna z najstarszych ulic i ci mieszkańcy po kolana chodzą w błocie. Pan tam był? Pan widział gdzie to jest? I Pan teraz się tłumaczy jaki Pan jest piękny, wspomniał Bob Budowniczy, wybudował Pan ulicę Sielską, mieszkańcy ulicy Stacyjnej ich marzeniem byłoby mieć ta trelinkę z ul. Sielskiej żeby Pan ja nawet pokruszył na 4 kawałki i ułożył z nich ta drogę. Pan jest takim wspomniałym Budowniczym. Ten budynek socjalny Pan nie ma odrobiny wstydu, Pan się powinien wstydzić za ten budynek socjalny. Ten budynek socjalny już powinien stać w tamtym roku , Pan jakieś oszczędności poczynił? A mówiąc o przetargach to Pan nie wiedział, że jak stawiała firma do przetargu , to widział Pan, że ta firma dała zaniżoną cenę to gdzie Pan był?, Pan powinien zrozumieć, że ta firma jest niewypłacalna ponieważ zaniżyła ta cenę. W innych przypadkach gdy są przetargi, np. chodziło o przetarg na Targowicę, gdzie teraz targowicę obsługuje Gospodarka Komunalna, gdzie teraz do Urzędu Miasta nie wpływa żadnej złotówki to Pan potrafił zrobić porządek z przetargiem tak? Zniszczyć, zniszczyć nakazać komuś nie wiem, to jest , Pan się chce chwalić? Pan nie ma wstydu w ogóle. Dziękuję”.

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Ten ton radnego Wilczyńskiego, Pan nie wytrzymuje z emocjami i ta agresję swoją wykazuje kłamiąc oczywiście. Proszę Państwa zjazd na ul. Stacyjnej był w planie, wykonana dokumentacja w ubiegłej kadencji

Radny p. J. Wilczyński: Ale Pan zrobił to , pan do tego dopuścił”

WRM p. E. Gałązka: „ Ale było wykreślone z budżetu”

BM p. W. Krzyżanowski: „ w poprzedniej kadencji”

Radny p. J. Wilczyński: Co Pan chciał to Pan wykreślił. Bo Pan oszukuje”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Czy ja mogę mówić? Proszę Państwa Pan kłamie, to było w poprzedniej kadencji i właśnie na tym polega rzecz, że nie można przychodzić to nie jest szarogęsienie się, że przychodzi się i się wszystko zmienia, tak nie wolno postępować. Ktoś projektował ten zjazd i umieściliśmy by go wykonać. Oczywiście to będzie do , nie wiem dokąd mówienie źle o tym, o każdej sprawie, o każdej która jest autentycznym sukcesem wspólnym ze społeczeństwem. Ta część tych radnych nie wytrzymuje bo widzi, że swoją agresją, swoim postępowaniem przegrywa w społeczeństwie”

Radny p. J. Wilczyński: „,Musimy się patrzeć na niego o dzień.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To jest jeśli chodzi, Ulice Łączna znam lepiej jak Panu się wydaje i Pan był w poprzedniej kadencji i trzeba było w poprzedniej kadencji ja zbudować. Pan teraz jest taki dobry i Pan to widzi. I wreszcie kłamstwo z budynkiem socjalnym. Co znaczy, że Burmistrz widział, że cena zaniżona? Co to znaczy zaniżona? To jest Pana pojęcie po fakcie. Następny wykonawca, który był oferent , miał niewiele wyższą ofertę i już go na rynku też nie ma. Po prostu upadł taka jest rzeczywistość i to wszystko. Jak można formułować zarzuty? To są radni jemu podobni, którzy za wszelką cenę tam gdzie widzą , że coś się tworzy, że coś powstanie za wszelką cenę mówić źle ale nie wygracie Panowie na tym”

Radny p. J. Wilczyński: „ Ale o Targowisku Pan wspomni. Co tam było?

BM p. W. Krzyżanowski: „ Targowisko to nie jest w tym momencie , to nie o tym mówimy, Pan pyta,

Radny p. J. Wilczyński: „ Inwestycje”

BM p. W. Krzyżanowski: Między innymi Pan utrudnił uniemożliwiając zmiany dzierżawy tego Targowiska, tej Targowicy i nic wam nie wyszło z doniesień waszych różnych kolegów, kolegów do różnych organów, nic nie wyszło. Nic. Dziękuję. Jeszcze na końcu powiem Panie Przewodniczący, że Pana słowa na wulgaryzm radnego Równego, że jest *ostra jazda* to jest chyba rzeczywiście Pan świat i Pan kultura bo Pan powinien zareagować i przywołać przynajmniej wie Pan dla strony przyzwoitości , strony formalnej, a Pan się ucieszył ostra jazda, oto słowa Przewodniczącego Rady Miasta w Ostrowi Mazowieckiej w 2014r. i ten uśmiech. Dziękuję bardzo.”

PRM p. K. Listwon: ‘ No tak Panie Burmistrzu słuchać Pana a Putina w telewizorze to to samo”

Radna p. H., Sasinowska: „Czy ja mogę zgłosić wniosek formalny. Panie Przewodniczący proponuję o krótką przerwę, żebyśmy wszyscy przypomnieli sobie jak zaczęliśmy ta sesję. „

BM p. W. Krzyżanowski: „ To jest dopiero hipokryzja i obłuda tych ludzi co tak się „

PRM p. K. Listwon: „ Krótka przerwa bardzo proszę , tylko dowolność jeśli chodzi o spędzanie wolnego czasu. Jeśli nie ma sprzeciwu. Bardzo proszę 5 minut przerwy.”

Punkt 6

Analiza stanu technicznego dróg

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Czy ze strony Urzędu ktoś będzie referował?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Wszystko jest podane w materiałach.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Bardzo proszę o opinię Komisji. Komisja Gospodarki Komunalnej, Przewodniczący M. Równy.”

Radny p. M. Równy: „Komisja podjęła dyskusję w sprawie stanu technicznego dróg w mieście. Wyjaśnień w przedmiocie sprawy udzielała Pierwszy Zastępca Burmistrza Pani Danuta Janusz. Następnie członkowie Komisji odbyli wizję lokalną dróg w mieście. Podczas wizji lokalnej wszyscy Radni biorący udział wyrazili opinię, że niezbędne jest podjęcie szybkich kroków oraz wysiłków finansowych ze strony miasta celem przyspieszenia prac nad inwestycjami drogowymi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Opinia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa Pani Przewodnicząca M. Bartkiewicz.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Komisja podjęła dyskusję w sprawie stanu technicznego dróg w mieście. Wyjaśnień w przedmiocie sprawy udzielała Pierwszy Zastępca Burmistrza Pani Danuta Janusz.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Dziękuję. Jeśli są głosy z sali bardzo proszę w tym temacie.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nie można przechodzić do tak poważnej sprawy jak stan dróg nie odnosząc się do istniejących faktów. Fakty są takie, że z decyzji kilku radnych 300 tysięcy zdjęto z remontów dróg. W sumie zdjęto z inwestycji ogromne środki. Zmniejszono budżet o prawie dwa miliony złotych. I sposób podjęcia uchwały do budowy dróg za te środki, które są w budżecie jest taki, że z całą pewnością to widać, wiele z tych zamierzeń nie będzie wykonanych. Takie spętanie i tak bezkrytyczne są zapisy, które nie umożliwiają, mówiliśmy, jest to ulica Bursztynowa, to jest przedstawiona ulica Oficerska i same nawet przetargi na wiele przedsięwzięć prac drogowych nie będą mogły być wykonane. Podawane w metrach długości to wszystko paraliżuje możliwość płynnego wykonywania inwestycji w mieście w bieżącym roku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „To znaczy mamy analizę stanu technicznego. Pan Burmistrz odniósł się do samych inwestycji.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, 300 tysięcy zdjęto z remontu dróg. 300 tysięcy. Kilku Radnych to uczyniło.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Wspominał Pan o chodnikach.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „W remontach ulic to nie tylko chodniki, to są również i remonty bieżące ulic.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Panie Burmistrzu pozwolę sobie udzielić głosu. Czy Pan Burmistrz prowokuje do wypowiedzi już takich naprawdę ostrzejszych Radnych. Czy tylko takie sformułowania do Pana docierają? Było to efektem tego, że Pan Radnych i mieszkańców Ostrowi w zeszłym roku, mówiąc najprostszym językiem oszukał. Oszukał Pan, a teraz oczekuje żeby te uprawnienia, których Pan nadużył w zeszłym roku, żeby tych uprawnień Panu udzielić Panu w roku bieżącym. Nie potrzebnie daliśmy się wmanewrować w zatwierdzenie środków na remonty w ubiegłym roku już po doświadczeniu remontu ulicy

Legionowej. Kiedy cały budżet remontowy wykorzystał Pan w ulicę Legionową. To już był sygnał, żeby więcej do rąk Panu tych pieniędzy nie dawać. Natomiast co zrobił Pan ze środkami remontowymi w roku ubiegłym? Mówiąc Pańskim językiem ulice swoich koleśków poddał Pan remontowi. Jeśli remontem nazwać całościowo rozbiórkę ulicy i pobudowanie nowej ulicy, bez żadnego pozwolenia na budowę, bez projektu, bo przecież to wszystko w swoim czasie na mapach było wyrysowane i jak gdyby ułamek procenta można byłoby zakwalifikować jako remont, a dziewięćdziesiąt kilka % lwią część to jest nowa inwestycja. U mnie byli mieszkańcy ulicy Łącznej i mówią tak: „Panie Przewodniczący trzeba było przenieść nam nawietrznie ulicy Kossaka i ulicy Wyczółkowskiego, na ulicę Łączną i bylibyśmy niezwykle zadowoleni. Następnie, lwią część odnośnie przenosin dowolnych w budżecie. Znowu lwią część, czyli praktycznie 90% budżetu na budowę nowych dróg przeniósł Pan na ulicę Sielską. Pewnie Radny Podbielski jest zadowolony, Pewnie Radny Zalewski jest zadowolony i mieszkańcy tejże ulicy, ale zapyta Pan pozostałych Radnych? Zapyta Pan pozostałych mieszkańców czy są tacy zadowoleni, czy nie? Jeśli chodzi o te budowy ulic i tą „Putinowską” retorykę, którą Pan stosuje. Przykładowo na ulicy Żeromskiego, tak jak na całej Wojtówce wystarczy do projektu, który narysował projektant, wystarczy do przetargu wypisać specyfikację, w której zawarte jest krawężnikowanie ulicy i wykonanie jezdni i to wszystko. I to gwarantuje w tysiącu złotych z metra bieżącego zmieści się. Grupa Radnych, która przedstawiła Panu projekt uchwały odnośnie inwestycji drogowych i tą uchwałę podjęła, przyjęła właśnie taką zasadę, że tysiąc złotych kosztuje metr bieżący ulicy. I proszę nie mówić, bo jednemu Pan zarzuca, że się nie zna, czy był wzrost cen, czy nie było? Nie było wzrostu cen. Chodzi o to żeby mieć dobrą wolę do wykonawstwa, do realizacji planu podjętego przez Radę. Kiedy wreszcie Pan zrozumie, że jako organ wykonawczy jest Pan od wykonywania, a nie od paraliżowania. Pan myśli, że Pan w kampanii wyborczej przegada tą grupę radnych i tych ludzi, u których te inwestycje nie zostaną zrealizowane tylko z powodów doktrynerskich. Pan ma o to taką decyzję podjął, że albo będzie budowane tak jak ja chcę, albo nie będzie budowane wcale. A to ja Panu powiadam, to niech Pan nie buduje wcale i da Pan Nam święty spokój i mieszkańcom. Niech Pan realizuje swoje wizje na własnym podwórku.”

Radny p. S. Dylewski: „I za swoje pieniądze.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „I na swoim ranczu, jak nie w Ostrowi to w Perlejewie. Najlepiej będzie jak Pan da spokój Ostrowiakom i wyprowadzi się na swoje włości rodzinne.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ja już nie wiem, czy Pani Radna Bębenek, czy Pani Radna Sasinowska wspominała o tym początku tej sesji i teraz Państwo słyszycie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A co ma jedno do drugiego? Odpowiada Pan na pytania albo Pan opuści obrady, bo Pan nie musi tu siedzieć.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Co Pan robi?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A do czego się Pan odwołuje?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan 10 minut mówił.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Panu to przystoi tylko na Lenina się powoływać, a nie na osobę Papieża, bo Pan bluźni.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „A co Pan robi?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Pan bluźnierstwo tutaj uprawia.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Co Pan robi?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Błuźnierstwo Pan uprawia. Jeszcze raz Panu mówię.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Co Pan robi? Pytam jeszcze raz Panie Radny Listwon, co Pan robi? Gdzie Pan jest? Na jakim ranczu?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Odpowiada Pan na pytania?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Jak się Pan zachowuje? Dlaczego Pan przed wszystkimi tu obecnymi ma Pan śmiałość z taką agresją się zachowywać? Co Pana do tego upoważnia?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Argumenty. Podałem Panu, niech Pan odpowie na te moje zarzuty.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pana widocznie to jest świat. I taką Pan ma konstrukcję.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Odpowiada Pan mi na pytania, albo niech Pan opuści obrady.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan ciągle się martwi i ciągle Pan wraca do kampanii wyborczej. Dlaczego Pan wraca? Mówmy o tym do czego jesteśmy powołani przez społeczeństwo. Do budowy na rzecz społeczeństwa. Co Pana irytuje? Przegrywa Pan z kretesem przez tą agresję. I Pan to czuje i Pana frustracja.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja to już jestem wygrany. Ja już nie muszę nic wygrywać.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To Pan oszukuje być może, nie wiem społeczeństwo. A ja ze społeczeństwem mam prawdziwy kontakt. I znów Pan intrygi robi. Ulica Sielska wpisywana była od trzech kadencji. Tak było?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale z jaką kwotą?”

Radny p. K. Laska: „Nieprawda.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Od trzech kadencji.”

Radny p. K. Laska: „Nieprawda. Kłamie Pan.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To zacznę od ulicy, którą Pan tu podnosił, że była zbudowana ulica Legionowa. A co Pan w zamian proponuje? Żeby co zrobić? Centymetrem dywaniku przykryć? Albo zrobić kawałeczek ulicy? Tamtą ulicą dojeżdża z części powiatu, większa część społeczeństwa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Proponuje dialog. Dialog z Radą. To Rada powinna o tym zdecydować, a nie Pan.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan realizował przez te wszystkie kadencje swoje widzimisie i widać jak miasto wypadło, że 40% ulic jest takich jaki jest, że na „rzece” się buduje tak ważną inwestycję, to jest Pana działalność. Pan widzi, że Pan na tym przegrywa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Bankrutom udziela się zlecenia.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan widzi, że Pan na tym przegrywa. Merytorycznie. Co można było? Mały budżet był, trzeba było wydać, zrobić jedną ulicę służy ona tyle lat z pożytkiem dla społeczeństwa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale to nie Pan o tym decyduje tylko my, rozumie Pan to?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan pozwoli mi skończyć. Jeżeli chodzi o ulicę Sielską podobnie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Nie rozumie.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Była ona wielokrotnie wnoszona, całą zbudowaną, a co Pan proponuje? Tą Łączną ulicę, ja ją lepiej znam. Tam ogromne środki są potrzebne na tytuły własności. Niech Pan pójdzie zobaczyć co Pan zrobił w poprzedniej kadencji skora Pan tak decydował, że na zakończenie budowanej ulicy, na ulicy postawiono słup. Tak było w dokumentacji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A Pan w kampanii wyborczej to wykorzystywał.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan mi pozwoli skończyć. Tak właśnie Pan budował.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A Pan miał naprawić. Gdzie Pan to naprawił? Kiedy?”

Radna p. M. Bębenek: „W następnej kadencji się naprawi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „W kampanii mówił Pan, że w pięć minut to załatwi.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ja nic takiego nie mówiłem. Mnie społeczeństwo dobrze zna.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Przypomnieć Panu? Pokazać Panu ulotkę wyborczą?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pana język świadczy o tym do czego Pan jest zdolny. Jakie Pan chce życiorysy wyciągać? Niech Pan prawej stronie zapyta.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Nic takiego nie mówiłem. Proszę nie zmyślać.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pana agresja, Pana zwykła ludzka bezczelność stoi w sprzeczności z funkcją jaką Pan wykonuje. Pan ubliża temu podmiotowi jaka jest Rada Miasta. Ja mówię o konkretach. Zdjęto 300 tysięcy?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Tu Pan mi napisał co ja mogę, a czego nie mogę.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Tak, Pan ma napisane. Jako wyjątek. Pan się porównuje do Marszałka Sejmu? Proszę Państwa to trzeba naprawdę nie mieć żadnej oglady i przyzwoitości. Przecież to po prostu woła o pomstę. Przewodniczący Rady Gminy porównuje swoją osobę i z tego wynika to wszystko.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Powiedziałem, „tak jak Marszałek w Sejmie tak Przewodniczący w samorządzie.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „300 tysięcy zł zdjęto z budżetu, a teraz jak widać, że społeczeństwo się o tym dowiedziało to jest agresja i próby, że trzeba coś jeszcze budować. Po co te 2 miliony zdjęto? Po to, że nie było środków na wykup gruntu, zdjęto na oświetlenie ulic, żeby robić intrygę.”

Radny p. J. Wilczyński: „Na ulotki poszło.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Intrygę, że nie można oświetlenia zrobić, bo nie ma środków. Ciągłe gadanie jak to są połamane chodniki, ale zdjęto 300 tysięcy i 2 miliony zdjęto w ogóle w budżecie. I co? Kina już by nie było. Oczywiście winny byłby Burmistrz Krzyżanowski. A jak cytujemy co Pan Radny Gałązka mówił to bardzo się wstydzi Pan Radny Gałązka. Jakiego wizje przedstawiał, że tutaj cyfrowy aparat jest niepotrzebny. Nie byłoby już kina. Do tego Panowie zmierzacie? Kilku Was jest takich co za wszelką cenę „albo my, albo nic”. Tak nie wolno, trzeba umieć współpracować ze społeczeństwem. I Panie Radny proszę Pana żeby Pan się opamiętał. I żeby naprawdę prowadził tą sesję w sposób cywilizowany, a nie w taki jaki Pan prowadził przed chwilą.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Już się Pan nie doczeka Panie Burmistrzu. Przy takiej postawie, między bajki Pan włoży.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Jeśli mówimy, że tych środków jest mało, przecież nam zostało ponad milion złotych? Z tamtego roku niewykorzystanych inwestycji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Wolnych środków.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Właśnie Pani Radna to jest dowód jak my pracujemy. Kolejny dowód, że gospodarujemy oglądając każdą złotówkę. Tyle inwestycji za tyle milionów złotych w zeszłym roku wykonaliśmy i będziemy mieli wolne środki. Bo gospodarujemy racjonalnie. I z roku na rok pozostają wolne środki, które można potem racjonalnie dalej wpleść do inwestycji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Czyli pieniądze są.”

Radny p. L. Godlewski: „Jak się nic nie robi.”

Radny p. K. Laska: „Nie wykonaniem inwestycji nazywa się oszczędnościami.”

Radny p. E. Gałązka: „Starałem się nie zabierać głosu, ale ponieważ Burmistrz nie może tu wytrzymać, żeby nie sprowokować to chcę parę słów powiedzieć. Pan Burmistrz tu wyraźnie mówi, że może i dużo zrobił, tylko już nie pamięta kto to zaczął? Co i jak, bo to historia jest nie pozytywna dla Pana Burmistrza, tylko raczej negatywna, bo to co sobie przypisuje nawet w tej ulotce to może to jeszcze wyjaśnimy społeczeństwu. Ale chce się Pana Burmistrza zapytać, bo jak tu pisze nam się, że tu brakuje na Żeromskiego, na Makuszyńskiego, zgoda, tylko nie chcę się już powtarzać tylko było mówione, ten co robi dokumentację, to co robi wykonawca to też jeszcze można ograniczać, wtedy jak się ogłasza przetarg itd. Nie będę wchodził w szczegóły. Tylko się pytam. Jak oferta była na Wyczółkowskiego 355 tysięcy 238 zł. a przetarg rozstrzygnięto na czterysta trzysta pięćdziesiąt dziewięć tysięcy prawie więcej, pieniądze się znalazły, przetarg rozstrzygnięto.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „I nikogo się nie pytał.”

Radny p. E. Gałązka: „I nikogo się nie pytano. Ulica Kossaka, była oferta na 177, tyle zaoferowało miasto, wykonawca 203 tysiące zł. I teraz ul. Sielska, Państwo zrozumcie to, bo ja nie mówię, że Sielska jest niepotrzebna, faktycznie ona była wpisywana chyba w dwóch, czy trzech budżetach, zawsze się o niej mówiło, ale tak jak tu niektórzy zaznaczyli, że wiele ludzi by sobie życzyło takie ulice jak była Kossaka, Wyczółkowskiego, a w części i Sielska. Taka jednoznaczna decyzja zapadła, przystąpiono do roboty, tylko, że jak było 204 tysiące 400 zł. w budżecie, a wydatkowano na nią 1 milion 469 tysięcy zł. Czy Państwo to rozumiecie? Pan Burmistrz zaraz to będzie uzasadniał i wszystko ja rozumiem. Dokumentacja zlecona 14 czerwca 2013 roku i wszystko było możliwe, ja wiem jak to było możliwe, nie będę tu mówił dlaczego weszła Kossaka i Wyczółkowskiego, w swoim czasie też społeczeństwo się dowie, bo coraz więcej tych ulic jest, różnych informacji, no ale poczekajmy. Czas jest cierpliwy. I jak na poprzednich sesjach czytałem takie oceny na temat

tych kłamstw, tego manipulowania to nie przypuszczałem, że można jeszcze Panu Burmistrzowi zarzucić, że się zachowuje jak zongler, jak w cyrku. Że wyczaruje z czegoś, było dwieście jest milion czterysta i będzie uzasadniał, że to tak musi być, bo taka jest jego wola. A wobec tego na przykładzie takiego dysponowania środkami Rada ma prawo nie wierzyć w szczere intencje i nie jest tak Panie Burmistrzu, że nawet jak przetarg rozstrzygnięty i zabrakło środków, które są w budżecie, a przetarg rozstrzygnięty na wyższą kwotę to umowa jest podpisywana na drugi dzień. Tylko jest czas na podpisanie umowy z wykonawcą i wtedy, zresztą było to mówione na Komisji przy Pani Burmistrzu, taka była deklaracja Przewodniczącego Rady, że jak brakuje tych dwadzieścia, trzydzieści tysięcy to w tym czasie proszę bardzo dlaczego nie złożył Pan Burmistrz wniosku o sesję nadzwyczajną i prośba o to, wniosek żeby przyznać dodatkowe środki. Ja oczekiwałem, że w takiej sytuacji to na ulice, które już są dzisiaj dokumentacja jest kosztorys inwestorski, bo takie coś jest i Pan doskonale o tym wie będą wnioski, że na tą ulicę trzeba dołożyć tyle, na tą tyle, bo już jesteśmy w czwartym miesiącu tego roku, te ulice, czy te nie będą wykonane, a wobec tego proszę bardzo Rada niech zdecyduje, że te nie będą wykonane, nie wiem czy grunty, czy nie grunty, bo pieniądze i na grunty są i na to są. I wtedy dokładamy do tych ulic i realizujemy. Uwaga była słuszną tutaj, że nie może być też tak, że teraz buduje się nawet można powiedzieć tego Żeromskiego jak to jest łącznik tylko między ulicą szkolną, a ulicą Kraszewskiego i nic więcej. Tam jest tylko jedna brama wjazdowa, nie wiem skąd się biorą takie ceny, ale gdy się chce chodniki, gdy się chce trawniki, wszystko projektant projektuje i zgoda, bo projektant musi wykonać projekt zgodnie z Polskimi normami, zgodnie z zarządzeniami jakie obowiązują w zakresie budowy dróg ulicy, chodników itd. Natomiast nie musi to być tak zrobione, a przy tym gdy projektant projektuje Panie Burmistrzu na tej ulicy cztery studzienki chłonne, gdy spadek między Szkolną, a Kraszewskiego jest co najmniej metr, czy półtora metra to nie wiem, on może jest i dobrym projektantem ja nie kwestionuję go, tylko po co? I na Kraszewskiego nie ma żadnego odwodnienia i na Szkolnej nie ma żadnego odwodnienia i on tam studzienki chłonne projektuje? A o te same studzienki chłonne, o których było już kiedyś mówione w ulicy Bursztynowej, że prowizorycznie można było to kiedyś rozwiązać to Pan awanturę czynił, że to jest nie możliwe. Nie prawda, Bursztynową można robić, bo jak było w tamtym roku 180 tysięcy zł. i w tym roku są środki to trzeba było w tamtym roku wykorzystać te 180 tysięcy zł. założmy na odwodnienie. Ponieważ 17 Radnych podpisało się na wniosku, ale to było wbrew Pańskiej woli, a tym bardziej jak Pan czuje niechęć do pewnych ludzi tam mieszkających to Pan chciał udowodnić, że tego nie zrobimy i nie będzie zrobione. Już nie mówię co pan tłumaczy tym ludziom co przychodzą. Wobec tego Panie Burmistrzu o ile Pan wymaga szacunku, żeby Pana szanować, szanuj Pan i Radnych, którzy nie wszyscy myślą tak jak Pan i nie muszą tak myśleć, ale mają swoje zdanie i również rozmawiają z mieszkańcami i wiedza co w trawie piszczy. Możesz Pan tej retoryki swojej używać nie będę mówił w jakim sensie ale to na dłuższą metę się obraca nie ty gdzie trzeba. Bo dobrze, że Pan taką broszurkę wydał, ja nawet jestem z tego zadowolony, chociaż tam się mnie ocenia i dobrze, tylko niech Pan się liczy z tym, że może powstanie inna broszurka wtedy, kiedy się udowodni co Pan zrobił, czyje pieniądze to były, kiedy były przyznane te środki inwestycyjne na rondo, na Ogródek Jordanowski na inne, bo to są fakty. To są umowy. Pan tego już nie zagmatwa. Nie da się to. Bo to są fakty i można się powołać na dokumenty.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „W wystąpieniu Pana Gałązki zostało poruszone szereg spraw. Po pierwsze chciałem powiedzieć, że nie mam niechęci do ludzi, może w odróżnieniu od Pana, to jest mi obce. Ja się mogę z kimś nie zgadzać.”

Radny p. K. Laska: „Mnie Pan lubi?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ale nigdy nie formułuje.”

Radny p. K. Laska: „A mnie Pan lubi?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Panie Radny, Pan powinien po pierwsze nie przeszkadzać, a po drugie odróżnić brak niechęci od lubienia. Ma prawo każdy mieć swoje zdanie, tylko swoim zdaniem nie można paraliżować pracy. I mają określone uprawnienia Radni, a także musi mieć powstrzymanie w swoim zapędzie do końca wykorzystywania swojego prawa, bo wtedy wówczas może być paraliż działalności. I to powinien sobie zdawać sprawę. Daje Pan recepty proszę Państwa, ulica Bursztynowa, przecież to jest hochsztaplerstwo co Pan mówi i Pan był szefem ZGK? Jak można prowizorycznie dzisiaj budować? Co prowizorycznie dzisiaj można zrobić? To jest przestępstwo. Tak robiono do niedawna, jakie pan rozwiązania proponuje? W jakim celu Pan to robi? To jest niepoważne. Pan nie rozumie, że czasy się zmieniły? Przyłączano do niedawna burzową instalację do kanalizacji, przecież my dwa ogromne duże obiekty wyłączyliśmy z kanalizacji sanitarnej, bo do tej pory były one podłączone w ten sposób. Ulica Żeromskiego, jak tam nie ma wjazdu, Pan nawet nie wie, Pan Radny, to po co się ją buduje, po co ona była wpisana? I to jest normalnie. A ulica Kossaka? Wraca. Nie było tak zaniedbanej dzielnicy jak tamta. Pan mnie tu próbuje straszyć, niech Pan wypisuje wszystko. My pokażemy co zbudowano przez ostatnie 20 lat w tamtym okręgu wyborczym. Nic praktycznie. Dobrze, że Pan przypomniał o ulicy Sielskiej. Jak zaczęliśmy projektować ulicę Sielską chciałem Państwu powiedzieć, że zauważyliśmy, że ona jest z jakiś powodów bardzo szeroka. Zwężiliśmy, obniżyliśmy koszty o kilkaset tysięcy złotych. To była oszczędność.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A to widać właśnie. Na tym przykładzie.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ale podchodzi ona pod wymogi. Zbudowaliśmy tam pierwszą w mieście ścieżkę rowerową. To wszystko irytuje i zobaczcie państwo jak w bezwzględny sposób próbuje się ludzi nastawić, tamta zrobiona to ktoś inny by chciał. Tak to jest oczywiste, ale ja wyjaśniam my pracujemy już od półtora roku nad ulicą Łączną. A tam są potrzebne ogromne przedsięwzięcia. Pan tu dyktował ceny, a co robiono w zeszłym roku z budżetem i z kredytem? Kiedy mogliśmy rozpocząć te inwestycje? I jaka była cisza, bo teraz już mogę zrozumieć, że w duchu część z Panów zabierających tu głos i Pan pewnie myślał, że damy plamę. Bo przecież to było w grudniu budowane. Kilku radnych tak nas doprowadziło. Kiedy budżet był uchwalony w zeszłym roku? I kiedy kredyt dostaliśmy? I podawanie kwot? My się tu niczego nie wstydzimy. Na co było czekać u Nas każdy dzień grał rolę czy będzie wykonana ulica, czy nie. Ulica Wyczółkowskiego. Kto jeździł tą ulicą to by widział ileż tam krzywd ludziom wyrządzano, bajora wody, ulica, która łączy dwie główne ulice w mieście ul. Sielską i ul. Sikorskiego. Jak taki łącznik miał nie być zrobiony?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Sielska to jest główna ulica?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Jedna z główniejszych ulic. Jest nowe osiedle za autostradą. Również tam potrzebna jest inwestycja. Tam nie było instalacji odwodnieniowej, tam zalewało podwórka. To nie jest tak, że to było czyjeś chciejstwo. Była potrzeba pilnej naprawy i to się działo w centrum miasta. Oczywiście przy takich potrzebach jakie są w mieście można teraz kogoś „judzić” i próbować konfliktować, przeciwstawiać. I słowa Pana „żonglerek w cyrku”, Panie Gałązka ja nie wiedziałem, że ja jestem w takiej instytucji jak cyrk. Ja myślałem, że jestem na sesji Rady Miasta? To są Pana słowa. Czy Pan też nie ma powstrzymania? Dłaczego Pan w ten sposób mówi. „Udowodnimy co, kiedy przyznano”, co kiedy przyznano? Mnie oszukiwano przez rok, że będzie dotacja jeszcze zwrócona, przyjdą środki na budowę sali.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A rondo, a Parkową za co Pan wybudował? Niech Pan nie plecie tych głupot, bo się słuchać nie chce, człowieku.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan się opanuje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Albo Pan się uciszy, albo niech Pan wyjdzie.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan nie ma prawa mnie wypraszać.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Takiej indoktrynacji Pan tutaj nie wprowadza. Co Pan głupiego ma przed sobą? Co, kto nie wie z jakich pieniędzy Pan budował? Ulicę Parkową, rondo i Ogródek Jordanowski i Pan broszurki wypisuje, że to jest Pańska zasługa? Że Pan 10 milionów złotych dotacji pozyskał? Oszust, kłamca i nic więcej! To cała prawda o Panu. I o co Pan się obraża?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To są kolejne słowa Przewodniczącego Rady, który wzywał do modlitwy za Papieża, a tak w wulgarny, chamski sposób pomawia drugiego człowieka.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Nie wzywałem do żadnej modlitwy, Pana wezwać do modlitwy to byłoby dopiero świętokradztwo.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Pana.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A co Pani chcę ode mnie?”

Radna p. M. Bębenek: „Oj żeby Pan się nie pomylił jak Pan stanie przed tymi bramami.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest obraz do czego Ci ludzie są zdolni.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „To jest obraz nędzy i rozpaczy. Jeszcze takiego kłamcy to tutaj w Ratuszu nie było. Takiego cynika jak Pan.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Mówi Pan o sobie?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Takiego cynika jak Pan.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Który rzuca przedmiotami.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Bo drogę do Prokuratora to Pan zna, do Sądu? To bardzo proszę niech Pan mnie poda.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Szkoda tracić czasu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Co nie?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Szkoda tracić czasu na takie szarpaniny z Panem. Zostawić Pana lepiej z boku, zostawić.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale ustosunkuje się Pan, co Pan napisał? Pani tutaj interpelowała w sprawie tej broszurki. Zobaczmy co Pan odpowie tej kobiecie?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Oczywiście z szacunkiem należnym odpowiem. Proszę Państwa to jest wprowadzenie w błąd, jak Państwo widzą to jest bez sensu dalsza rozmowa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Oczywiście, że to jest bez sensu. Zakończmy tą dyskusję.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „Ja się chciałam zapytać czy dzisiaj da Pani mi odpowiedź? Czy Pan Burmistrz realizuje zobowiązania na Sielskiej? Czy Pan mi odpowie na pytanie?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pani odpowiedział Pan Przewodniczący na początku sesji kiedy ja odpowiem.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „Bo Pan remontuje tą Sielską ulicę jakby ona była zbawieniem całego miasta.”

Radna p. M. Bębenek: „Ona była planowana przez dwie kadencje.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „Proszę Panią, proszę się nie włączać w trakcie rozmowy.”

Radna p. M. Bębenek: „Pani się włączyła.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „Poprosiłam o głos.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja wskazałem.”

Radna p. M. Bębenek: „Pan na mnie wskazał.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Jak trzeba to jestem cwaniaczek, a innym razem jestem naiwniaczek.”

Radny p. J. Wilczyński: „Pani Radna, bo Pani jest taka duża i Przewodniczący (śmiech).”

Radna p. M. Bębenek: „Śmieszne. Za to Pan jest malutki.”

Radny p. L. Godlewski: „Jest medialna.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Na zakończenie tylko Panu podpowiem, jeśli nie odpowiada Panu koncepcja Przewodniczącego Gałązki studzienek chłonnych proszę zlecić inwestycję do ZGK. Tak jak zawsze ZGK wykonywała wszystkie roboty odnośnie budowy kanalizacji i z budżetu miasta nie wypływała ani jedna złotówka. Bo jeśli się rzeczywiście przyjmuje drastyczny program oszczędnościowy dla ZGK i zdejmuje się z niej obowiązki inwestycyjne, przecież ZGK czerpie pożytki, to są jej dochody z tytułu użytkowania sieci kanalizacyjnych w mieście i z tych swoich zysków, odpisów z amortyzacji powinna inwestować, a wy te pieniądze zamiast przeznaczać na inwestycje to ZGK w sprytny sposób pokrywa swoje straty na innej działalności. I to jest cały sukces Pana i tego prezesa z Wyszkowa, zapomniałem nazwiska, Zacharskiego sukcesu ZGK. Niech Pan Prezes wybuduje choć z metr kanalizacji i przestaniemy kopie kruszyć. Pani Radna Bartkiewicz, ulica Bursztynowa będzie wybudowana i zapomnimy o temacie. To tego aspektu sprawy w ogóle się nie porusza, porusza się milczeniem. To, że ZGK zmniejsza długi to Pan w broszurze wychwala się pod niebiosa ale, że jednocześnie nie realizuje zadań przynoszących korzyści miastu i mieszkańcom to o tym jest cicho sza. Można również kłamać przez przemilczenia. Jest to też metoda. Ale kłamstwo zawsze pozostanie kłamstwem.”

Radny p. K. Laska: „Panie Burmistrzu w mojej parafii są rekolekcje święte, ja wczoraj obiecałem Panu Bogu i sobie, że nie dam się sprowokować i nie ulegnę Pana prowokacjom i nie będę reagował na kłamstwa i tak też to uczynię, nie będę reagował na to co Pan odpowie na to moje wystąpienie. Trzeba być naprawdę człowiekiem, który albo przyjechał do Naszego miasta z dalekiej podróży, albo człowiekiem, który nie ma żadnej dobrej woli. Jedzie Pan po wszystkich ludziach odrodzonej Rzeczypospolitej jak po przysłowiowym.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Kobyle.”

Radny p. K. Laska: „Nie będę już tego określał. Pytam się jak tak można? Ja przyszedłem do samorządu w 1998 roku kiedy kadencję rozpoczął Pan Burmistrz Andersz.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Czy my jesteśmy przy drogach?”

Radny p. K. Laska: „Tak, o drogach będę mówił.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Czy my jesteśmy przy rysie historycznym samorządowym?”

Radny p. K. Laska: „To jest wprowadzenie. W przeciwieństwie do Pana kiedy Pan odpowiada jako Burmistrz Miasta i menedżer enumeratywnie na jakiś wyrwany kontekst nie zajmując miejsca, nie zajmując swojej wypowiedzi żadnej analizy, która by pozwoliła zorientować się mieszkańcom miasta, czy Pan myśli o rozwoju, czy Pan myśli tylko o kłótniach z Radnymi. Mówię to co myślę i dlatego Panu mówię w tym czteroleciu 1998 – 2002 wiele dróg nie zrobiono, Pan to doskonale wie, że 1998 roku jedynymi punktami miasta, gdzie były drogi utwardzone to było centrum, troszkę ulic w Pana okręgu z uwagi na to, że Pan był posłem, ale to nie jest krytyka, była możliwość jakieś ulice się zrobiło. Miasto wodociągi i kanalizację w 1998 roku posiadało tylko w centrum. Trwały prace studyjne do 2002 roku, od 2002 roku Panie Burmistrzu, jeszcze w 2002 roku to nie, bo w tej kadencji 2002 – 2006 na mój wniosek ZGK zaczęła finansować kanalizację i wodę. Od tamtego czasu zwodociągowano i skanalizowano osiedla Tamkowa, Pasterska, Leśna, 63 – Rok, Małkińska 2, Sadowa, wszystkie rejony miasta. Nie było ulic, było błoto, wychodziło się z targowiska miejskiego kiedyś, jak byłem mały, potem z dworca autobusowego na ulicę Wiejską po pas w glinie. Dzisiaj te ulice są wszystkie porobione. Od 2002 roku wykonano na mój gust 80, 90 ulic. Jak Pan może mówić, że tamte władze, ja ich nie reprezentuje, bo to jest władza wykonawcza ja jestem władza samorządowa i jak Pan może jako człowiek, który wie o tym w tak negatywny sposób się ustosunkowywać? Dzisiaj staraniami dużych środków, Pani również Pierwszy Zastępca, wybudowano kolektor na ulicy Sikorskiego, wybudowano po to żeby w swoim czasie kanalizować północną stronę miasta. Dzisiaj Pan przedstawia potrzeby mieszkańcom tzw. obywatelskie potrzeby budowy ulic. Tak jakby te w budżecie nie były obywatelskie. $\frac{3}{4}$ z tego wykazu tych ulic to są ulice w rejonach nie skanalizowanych. Upominam się od pierwszych dni Pana kadencji o jakiś plan rządzenia i o plan, który by pozwolił na realizację tych rzeczy i do dnia dzisiejszego nie widziałem żadnej propozycji występowania o skanalizowanie tamtego rejonu miasta żeby wykorzystać kolektor, który jest w ulicy Sikorskiego. W swoim czasie jak kanalizowano ulicę Małkińską 2, przecież też budowano przepompownie, bo były różnice poziomów, na Łącznej też tak jest przewidziane. I dzisiaj Pan jako Burmistrz Miasta nie mówi ludziom o tych właśnie merytorycznych sprawach tylko Pan się tak wygodnie uczeplił tych starć słownych. Ja nie mam żadnych innych celów tylko moją lubość pracy w samorządzie. Pan to powoli przekreślił. Staram się dzisiaj na wszelkie sposoby żeby nie używać i nie dać się prowokować. Ale przyznam Panu ciężko jest wysiedzieć i słuchać Pana wystąpień. Bo to nie są wystąpienia Burmistrza, który myśli o rozwoju miasta. To żal patrzeć. Dzisiaj wykonanie ulicy Sielskiej jak najbardziej wskazane, ja nie mam nic do tego. Ale to co mówił wcześniej Pan Radny Równy, gdy będziemy w specyfikacjach do projektowania wykazywać po obu stronach chodniki, zielenie, trasy rowerowe, to tak jak mówił któryś z Radnych, mieszkańcy będą czekać 40, 50 lat na utwardzenie tych ulic i nie opowiada Pan o basenach na wodzie o środkach nie pozyskanych, bo to już jest, bo to już jest przeszłość. Ale to Pan się stara żeby popchnąć tą sprawę szerzej. Zadane było pytanie na temat węzła Lubiejewska, do dzisiaj mimo, że sprawa toczy się w kilku samorządach Wyszkowskich, Długosiodła. Rozmawiają Radni z Burmistrzami, z Wójtami, a u Nas cisza. Ani słowa. Wie Pan ile narad było przy projekcie budowy obwodnicy Ostrowi Mazowieckiej, szczęśliwie zdarzyła się w tamtym czasie, oczywiście nie o takich parametrach wtedy jak dziś się buduje. Ale to były czasy początków. Ale myśmy rozmawiali. Dzisiaj cicho sza o obwodnicy północnej. I co Pan powie? Że ja znowu kłamię? Nie. Ja chce usiąść i rzeczowo porozmawiać. Na ostatnich dwóch Komisjach nie byłem już, bo po prostu nie wytrzymuje. To co obiecałem na wstępie. Nie mogę pozwolić sobie żeby Pan mnie, wskazuję Pan na prawą stronę o życiorysach ludzi posiadających po prawej stronie. Co Pan chce od mojego życiorysu? Co się Panu w życiorysie moim nie podoba? To, że pracuję uczciwie na rzecz ludzi, rodziny i miasta? Co Pan mi ma do zarzucenia? Ja na żadnej sesji nie

słyszę pomysłów gospodarza tego miasta. Tylko słyszę te slogany, że Pan ludzi szanuje, że Pan ludzi lubi, ja już Panu powiedziałem, Pan lubi tych, którzy problemów nie mają.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Czy to jest na temat?”

Radny p. K. Laska: „To już nie. Zgoda. Apeluję do Pana, pewnie już późno, bo zostało parę miesięcy, ja z katolicką życzliwością życzę Panu reelekcji. Pan przekona ludzi i wtedy będę się cieszył. Tyle i aż tyle. To nie jest żaden głos, który ja żądam żeby Pan przedstawiał sytuację rozwojową miasta, a nie doraźne.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Byliście Państwo świątkami, przecież $\frac{3}{4}$ wypowiedzi to były inwektywy i zarzuty kierowane oczywiście do Burmistrza.”

Radny p. K. Laska: „Czy Pani tam zrozumiała?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pana ta katolicka życzliwość nie przystaje przywoływać na Sesji Rady Miasta w sprawach wiary.”

Radny p. K. Laska: „A mnie przystaje.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To teraz ja Panu odpowiem. Pan nie wytrzymuje, żal patrzeć, Pan nie chodzi na Komisję, Panie Radny ja zaprzestałem chodzić na Komisję, bo Pan miał odwagę powiedzieć raz, Panu się „wypsnęło”, „że jestem tu po to, żeby przeciwko Panu głosować”. I to jest Pana konstrukcja.”

Radny p. K. Laska: „Ad vocem Panie Przewodniczący, proszę pozwolić. Żeby to media uchwyciły. Wypowiedziałem takie słowa w gabinecie Pana Burmistrza”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Tu.”

Radny p. K. Laska: „Tak, ale zaczątek był w gabinecie Pana Burmistrza.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan pozwoli mi skończyć moją wypowiedź.”

Radny p. K. Laska: „Powiedziałem to w przypadku.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ja chcę skończyć swoją wypowiedź.”

Radny p. K. Laska: „Skończy Pan, ale to nie może uciec uwadze.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan powie potem co zechce.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja nie wiem jak się mam zwracać? Czy Panie Burmistrzu Krzyżanowski, czy Panie manipulancie Krzyżanowski?”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „To już jest naprawdę poniżej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „To już jest poniżej. Ja cały czas prowokuje Burmistrza, prowokuje Burmistrza do tego żeby opuścił te obrady i już nad swoją osobą nie zamęczał. Bo to przecież nie idzie.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest dopiero język, który Pan cytował. To jest ten język, a Pan komuś przypisywał. Ja się krępuję to co Pan mówił. ”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Niech Pan się nie krępuję.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan mi udzielił głos i ja chcę skończyć swoją wypowiedź, tok myślenia.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Dobra nic nie mogę, na władzę nie poradzę.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Te patetyczne słowa Pana radnego Laski opowiadające o swoich różnych kwestiach, na czym to polegało? Wtedy była „hossa” finansowa i wyprzedano wszelkie mienie miasta, prawie. Tak było.”

Radny p. K. Laska: „O powiatowym mieście Pan powie!”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „A nam co zostawiono? Carrefour, Nam zostawiono.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Tereny za Urzędem Skarbowym, które zmarnowałem.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Czy się przebiło to, że miasto, czyli i Pan straciło prawie 600 tysięcy zł. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej?”

Radny p. K. Laska: „Nie straciło.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Bo tam się walczyło na śmierć i życie przez wiele lat. A teraz się szuka czy 10 tysięcy zł. gdzieś jest wydanych. Czy 5 tysięcy wydanych. Prawie 600 tysięcy zł. było orzeczeniem sądu do przekazania i trzeba było oddać Spółdzielni Mieszkaniowej, a dalsze rezultaty to są dalsze straty działek.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A kto stracił te działki? Człowieku przestań opowiadać.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Gdyby nie było walki na śmierć i życie przez tyle lat, bo tam by stały mieszkania i mieszkali by Nasi obywatele.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Czy mam Panu powiedzieć dla kogo Pan to trzymał? Powiedzieć Panu po imieniu?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan pozwoli mi skończyć. Proszę Państwa a jak wygląda obiekt na zbiegu ulicy Pocztovej i głównej naszej ulicy? Jak wygląda? Jak losy pokierowały tym obiektem? I w czym władaniu on jest? Jak miasto postępowało? I to jest cicho? Tak. Pan Przewodniczący jak już nie ma argumentów to przedmiotami rzuca w inne osoby.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale jeszcze Pan solidnie nie oberwał.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Świnie podłe”. Jak już nie wytrzymuje. Proszę Państwa to są ludzie, którzy przez trzy lata nie mogą się pogodzić, że zmieniło się, że sytuacja nie ma, że współpracujemy ze społeczeństwem i mamy akceptację. Oczywiście mamy różne, tak jak w każdej społeczności, różne opinie i to jest prawo demokracji. Panie Radny Laska niech Pan naprawdę wreszcie się opanuje.”

Radny p. K. Laska: „Ale ja spokojny jestem.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Jak Pan już nie chodzi na Komisję to z Panem jest coś nie bardzo. To więc niech Pan się popatrzy na siebie co się z Panem dzieje, bo ja nie chodzę dlatego, że Pana zachowania, a w szczególności Pana Radnego Listwona, nie chcę nazwiska wymieniać, osoby na wprost prawie siedzącego. Wszyscy wiedzą o kogo chodzi. „Uderz w stół i nożyce się odezwą”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Radny Łukaszewski?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest tęsknota za tym co było. Za „szarogęszeniem się”. To była własność Wasza w tedy prywatna. I to się skończyło. I chcę Panu powiedzieć ze smutkiem, że to się na pewno skończyło na dłużej. Bo niezależnie co tu będzie za niespełna rok, to już się nie wróci co Panowie tu tworzyliście przez całe dziesiątki lat. I mam nadzieję, że to okropne chamstwo, ta agresja. Widzicie Państwo po co to jest, żeby ktoś mógł napisać.

Ile razy Burmistrz użył słowo kłamstwo, ile razy coś jeszcze powiedział, a to jak się zachowują ci ludzie?”

Radny p. K. Laska: „To jest odpowiedź merytoryczna.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Napisać i jeszcze podpisać co najważniejsze. Bo Pan same anonimy drukuje na tej swojej stronie.”

Radna p. M. Bębenek: „To Miasto drukuje, a nie Burmistrz.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Wstydzi się swoich tekstów. Proszę Pani.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „To nie ma sensu te posiedzenie.”

Radny p. K. Laska: „Ma Pani racje.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „Bo to jest obłąd.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale my musimy.”

Mieszkanka Ostrowi Mazowieckiej: „Ale ja jeszcze nie skończyłam. W życiu człowieka ważne jest bardzo zdrowie, praca, pieniądze ale najważniejszy jest honor. Ten Pan nie ma żadnego honoru. Powinien odejść z tego urzędu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Dziękuję, bardzo mądre słowa.”

Radny p. K. Laska: „Oczywiście z całego tego wystąpienia nie dowiedzieliście się Państwo nic poza tym, że konfabulacje i jakieś nieczne zachowania.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Czy ja użyłem słowa „konfabulacja”?

Radny p. K. Laska: „Teraz ja mam głos.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ale Pan mówi nieprawdę.”

Radny p. K. Laska: „Teraz ja mam głos. Spokojnie. Tyle się Państwo dowiedzieli na temat kanalizacji, na temat projektów, na temat budowy północnego rejonu, na temat obwodnicy, na temat węzła drogowego. Ale jedno chciałem tylko, to już kiedyś padało. Ja Pana Krzyżanowskiego znałem dość dobrze, ale nie aż tak dobrze.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący znów takie opowieści.”

Radny p. K. Laska: „Nie będzie żadnych opowieści.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Czy tak można prowadzić sesję? Niech Pan mówi o faktach o tym co jest punktem obrad tej sesji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Panie Burmistrzu odpowiedział Pan owszem, ale nie na temat zupełnie, zupełnie nie na temat. Były pytania o kanalizację.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Co to ma do rzeczy, do tej dyskusji?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Radnemu Lasce wolno, ponieważ Pan otrzymał głos, zajął Pan nam cenny czas i mówił Pan cały czas nie na temat. To dlaczego Radnemu Lasce ja mam nie udzielić głosu?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan wydaje opinię, czy ja mówiłem na temat?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja pytałem o ZGK dlaczego nie wykonuje?”

Radny p. K. Laska: „Ja dwoma zdaniem to skończę. Znałem Pana Krzyżanowskiego, ale od tej strony, od której Pani mówiła nie znałem, a poznałem ją na spotkaniu w gabinecie Pana Burmistrza kiedy mnie zaprosił na rozmowy, oczywiście dwukrotnie, starał się żeby pozyskać jeszcze jeden głos, 19 miał, to po co Panu następne? I wtedy zeszła rozmowa na temat Pana

Prezesa ZEC, Pana Morawskiego. I stwierdził w moje dwoje oczu takie oto zdanie „Panie Radny, Pan wie po co ja Radnego Morawskiego”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Proszę Państwa kolejny raz kłamię, bo już nie ma argumentów. Nigdy przed nikim tak nie powiedziałem.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale dlaczego Pan przerywa?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Że ja rzekomo powiedziałem, że po to go powołałem, żeby go odwołać.”

Radny p. K. Laska: „Tak.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest Pana świat.”

Radny p. K. Laska: „I ja wyszedłem i powiedziałem wtedy, że wszystkie uchwały, które służą dobru miasta będą głosowane, a Pana fanaberiom będę zawsze przeciwny.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan nie ma argumentów. Pan po to tu jest żeby przeciwko mnie głosować. Pan kłamstwami chce przykryć swoje słowa. Nigdy z nikim tak nie rozmawiałem w ten sposób.”

Radny p. K. Laska: „Ze mną.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nie, Pan kłamię. To jest haniebane co Pan robi.”

Radny p. K. Laska: „Dowód proszę.”

Radna p. M. Bębenek: „A to co Pan Radny mówił, mówił na sesji.”

Radny p. K. Laska: „Tak, na sesji tak.”

Radna p. M. Bębenek: „A rozmowy z Burmistrzem nikt nie słyszał, może Pan sobie wymyślać co chce. Ja przy tym nie byłam. Ale to Pan powiedział.”

Radny p. K. Laska: „Ranią takie rzeczy. Ranią.”

Radny p. S. Dylewski: „Panie Burmistrzu chcę się odnieść po raz kolejny i Panu wytłumaczyć skąd się wzięły te 460 tysięcy, które miasto musiało zapłacić za Spółdzielnię. Za nakłady Panie Burmistrzu jakie Spółdzielnia poniosła przy rozbieraniu budynku, przy pracach ziemnych. To jest to.”

Radny p. K. Laska: „Kolektor ciepłowniczy.”

Radny p. S. Dylewski: „Ale Panie Burmistrzu, Pan zapomniał jedno, jeżeli miasto zapłaciło 460 tysięcy to zarobiło 3 miliony zł. bo działka była warta 3 miliony. Pan o tym nie mówi? Proszę powiedzieć to.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „A kto tyle da za tą działkę?”

Radny p. K. Laska: „Pani.”

Radny p. S. Dylewski: „Na prośbę spółdzielni była oszacowana jej wartość. A dzisiaj podejrzewam, że wartość jest większa.”

Radny p. K. Laska: „Jak to mówił mój ojciec „ziemia to nie kamień, nie rośnie”. A Pani dojrzała kobieta nie zna takiej prawdy.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest też przykład, Pan Radny Dylewski jest specjalistą od wszystkiego. On wie ile działka kosztuje. A po co miasto płaciło na te nakłady? Tam w spokoju powinna gospodarować spółdzielnia, uzbrojenie terenu zrobiła dla całej działki, dawno by stały budynki i nikt by niczego nie stracił. Teraz kłamstwami kilku Radnych, chce udowadniać, próbuje, że rzekomo ta bezczynność moja spowodowała, że być

może ta działka wróci do właściciela. To jest kłamstwo. Dawno temu w między czasie jak toczono bój na śmierć i życie między Miastem i Spółdzielnią w tamtym czasie ten obywatel uzyskał prawo do zwrotu działki, bo minęły wszystkie czasy kiedy należało tą działkę zagospodarować zgodnie z przeznaczeniem jakie je wzięto od tego obywatela. I to próbował już Pan Radny Listwon rok temu kombinował tutaj i pytał, dostał wszystkie materiały .”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Te daty, które tam są, to jest kłamstwo?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Po co miasto płaci za nakłady? I straciło raz za nakłady, drugi raz Spółdzielnia nie ma tej własności, ani miasto być może nie będzie miało, bo słusznie, jak tyle lat toczono bój i wojnę, ale za wszelką cenę próbuje się to przykleić do mnie, bo wiedzą ci Panowie, nie wiem czy Pan Radny Dylewski to rozumie, że to zrobiono w poprzedniej kadencji. Zmarnowano to. W poprzedniej kadencji. Mało tego, jeszcze inni obywatele mają jakieś nadzieje, czy mają nadzieje, czy stwarzano im jakąś nadzieje na zagospodarowanie tamtego terenu. Ile krzywdy w ten sposób wyrządzono? I niech Pan nie opowiada takich bajek o tym, że miasto coś straciło. Miasto w tej kadencji nic nie straciło. A w poprzedniej wszystko. Dlatego, że zapłaciło gigantyczne odszkodowanie Spółdzielni. I proszę nie opowiadać takich kłamstw. Pan nie ma prawo mówić, że 3, a może 3.5? A może 2,5? Po co Pan mówi ile to ma kosztować?”

Radny p. S. Dylewski: „Bo ja powiedziałem, że Miasto nie straciło, a zyskało.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nic nie zyskało Miasto.”

Radny p. S. Dylewski: „Chciałem powiedzieć jeszcze, że był akt sporny, notarialny i o ten akt sporny prowadziło miasto cały czas wojnę ze Spółdzielnią. I Spółdzielnia wtedy nie miała racji, bo akt notarialny został zawarty. Pan o tym też nie mówi. Powie Pan prawdę całą.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „A kto szukał winnych i szukał dziury w całym? W jakim celu to robiono?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A w jakim celu przedłużył Pan dzierżawy kupcom na placu za Urzędem Skarbowym? Swoim towarzyszom. Wymienić ich z nazwiska?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To Pan uchwałę podejmował.”

Radny p. K. Laska: „Panie Radny Dylewski i Panie Burmistrzu, Pan nie jest zorientowany jeśli chodzi o nakłady Spółdzielni Mieszkaniowej, bo żeby tu obecni Radni wiedzieli, że Miasto nie zbroiło tej działki. Momencik teraz ja mówię.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Jak ksiądz na rekolekcji.”

Radny p. K. Laska: „Tak proszę Pani. Bardzo mądry był rekolekcjonista. Niech się Pani wybierze do niego. Zmieni się Pani. Terminy sobie Pani przypomni dostarczania materiałów do Urzędu Marszałkowskiego.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Ja nie dostarczałam żadnych materiałów.”

Radny p. K. Laska: „Dlatego Panu mówię, że przez tą działkę.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Ja żadnych materiałów nie dostarczałam, ja zawodowo pracowałam.”

Radny p. K. Laska: „Proszę Pani odbieraliśmy sygnały kiedy trzeba było jechać od Pani.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Nigdy, absolutnie, to jest kłamstwo.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest kolejne kłamstwo.”

Radny p. K. Laska: „Dzisiaj nie będę szedł do spowiedzi. Tą działkę zbrojono, przez tą działkę, bo jak Pan wie powstawał budynek Urzędu Skarbowego i ZUS i była wymieniana sieć trakcyjna po drugiej stronie ul. Dubois i wyceniono tylko komorę i trasę przebiegu rurociągu, bo gdyby wyceniono całość to suma byłby wielokrotnie większa. To uzbrojenie służyło Miastu, dużej części. I jakby tak Pan odpowiedział to by Pan urósł w oczach, że Pan coś wie na ten temat. A tak to Pan tylko pyskuje.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „To Pan powinien jeszcze raz iść do spowiedzi w takim razie.”

Radny p. K. Laska: „Pójdę, jak będzie trzeba ale nie z Pani powodu.”

Radny p. J. Wilczyński: „Koniec dyskusji Panie Przewodniczący.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Z mojego nie, tylko ze swojego.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja nie pójdę, bo jestem nie chodzący.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Czy nie spowiadający się?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Zamykamy ten punkt. Pan Burmistrz Nam nic nie odpowiedział, czy ZGK będzie coś robić? Czy nie? Trudno.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „To może ja odpowiem?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Bardzo proszę Panie Przewodniczący niech udzieli głosu.”

Radny p. K. Laska: „Nie w tym punkcie Panie Przewodniczący.”

Radny p. E. Gałązka: „Nie w tym punkcie. Na koniec.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Co na koniec? To jest punkt omawiany.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu. Rada Miasta w zeszłym roku uchwaliła wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodno – kanalizacyjnych. Procedowano to na sesji, która odbywała się w budynku MOSIR. I chcę przypomnieć, że jednym z głównych zadań wyznaczonych do realizacji na 2014 rok było zbudowanie kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicy Podstoczysko. I z przykrością stwierdzam, że Rada Miasta tą inwestycję w uchwale budżetowej na ten rok zdjęła. Określając na to zadanie kwotę jak pamiętam 30 tysięcy zł. tylko na opracowanie dokumentacji i tej kwoty zabrakło.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja mówiłem o budowie ze środków własnych. Jak my mamy swoje wyklądać to nam ZGK nie jest potrzebny.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Panie Przewodniczący nieporozumienie, przecież ten plan zakładał inwestowanie ze środków własnych? Żadnych innych.”

Radny p. L. Godlewski: „Ale środki własne ZGK, nie miasta.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „To jest plan ZGK. Nie miasta.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „No i kto zdjął wam?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Zdjęliście Państwo.”

Radny p. K. Laska: „My nie mamy takiego uprawnienia.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Zdjęliście Państwo zadanie (...) ulicy. Nie ma sensu budować kanalizacji deszczowej.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Wręcz nie wolno budować.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Nie wolno bez zbudowania nawierzchni nowej.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A kiedy zdjęliśmy budowę tej ulicy?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „W tym roku. Na początku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Tak?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Tak.”

Radny p. K. Laska: „Przebudowa ulicy Podstoczysko.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „To jak to się stało?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Wykonuje się realizację deszczową razem z nawierzchnią. Przecież nie zrobimy tego tak, że teraz zrobimy tą kanalizację deszczową i sanitarną, a będziemy na zimę utwardzać drogę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „To wejdźcie w Bursztynową.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „To się tak nie da (...)”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Da się.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Panie Przewodniczący jest nieprawdą, że ZGK nie prowadzi inwestycji z własnych środków wokół kanalizacji. Przypominam, że to jest plan zatwierdzony przez Państwo. Czy ja mogę się podpierać w tym momencie? To jest dokument wiążący.”

Radny p. L. Godlewski: „Ale czy ZGK planuje wykonać w tym roku metr kanalizacji sanitarnej lub deszczowej?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Oczywiście, że tak.”

Radny p. L. Godlewski: „Z własnych środków?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Oczywiście, że tak. Już wykonała.”

Radny p. L. Godlewski: „W tamtym roku wykonała z jeden metr, oprócz przebiecia na Lubiejewskiej.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, czy Pan pozwoli żeby mówił merytorycznie, jak mówi? Żeby nie przerywano Panu Prezesowi.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Przecież w tym roku zrobiliśmy już kanalizację sanitarną w ulicy Armii Krajowej. Zaczynamy zaraz w kwietniu budowę kanalizacji deszczowej w ulicy 3- Maja, do której będą wpięte również bloki Spółdzielni Mieszkaniowej, 3- Maja, Słowackiego. Budujemy w tej chwili wodociąg ulicy Sezamkowej. Rozpoczynamy procedurę projektową i z zamiarem pozyskania środków zewnętrznych jak się uda w ulicy Łącznej i w ulicy Szkoły Podchorążych w tym roku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „To tej Bursztynowej nie możecie zrobić?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „I Wiatraczna. Ja nie wiem czy możemy Bursztynową, czy nie. Jest plac, który coś już wymienia. Pan zarzucił, że nie robimy, ja Panu udowodniłem, że robimy.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To wszystko się opiera na kłamstwie, na pomawianiu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja mówiłem w kontekście ulicy Bursztynowej.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „A teraz jest inna sprawa, czy robimy Bursztynową, czy inną?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Nie robimy Podstoczyska, to robimy Bursztynową.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „I chce powiedzieć Panie Przewodniczący i Szanowni Państwo, że my robimy środkami własnymi, ale również organizujemy przetargi. Bo ilość wyznaczonych zadań przekracza nasze możliwości. Jeszcze raz podkreślam. Nie mówcie Państwo nieprawdy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „O tej Bursztynowej cały czas.”

Radna p. M. Bębenek: „Co Pan się tak czepnął tej ulicy?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Bo była mowa.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Nie stawiajcie mnie pod ścianą w kontekście ulicy Bursztynowej mówiąc przed chwilą, że ZGK nie robi w ogóle żadnych inwestycji ze środków własnych. Jest to nieprawda.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Jeśli Pan to tak zrozumiał, to dobrze.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „„Proszę Państwa Wy uchwalacie (...) na Miłość Boską. Nie możecie zaprzeczać sami sobie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Wypadła jedna ulica, trzeba przejść na drugą ulicę jeśli są środki przewidziane. Bo tutaj Pan Burmistrz mówił, że.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „A czy to nie jest żartowanie ze społeczeństwa? Ważniejsza jest ulica Podstoczysko, ważniejsza jak ta.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Przecież Pani Radna Bartkiewicz, nie ma jej w tej chwili, niedawno też zgłaszała interpelacje dlaczego nie robimy Podstoczyska? Ludzie, mimo, że jestem z Wyszkowa i nazywam się Zacharski też mnie pytają co z ulicą Podstoczysko? Co ja mam im powiedzieć w tej chwili? Że co? Że kanalizację zrobili bez nawierzchni?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Sprawy trzeba nazwać po imieniu.”

Radny p. J. Wilczyński: „Łączna nie ma nawierzchni.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Łączna nie ma nawierzchni, dlatego możemy kanalizację sanitarną robić. Łącznie z przepompownią. Ale to jest zupełnie inna sytuacja.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Trzeba rozmawiać ze społeczeństwem, a nie kolesie z kolesiami.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Chcemy również zrobić projekt kompleksowy na obszar skanalizowania między obwodnicą, a granicą z Komorowem. Czyli ulica Różańska.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Odpowiedź na troskę Radnego Laski, pracujemy nad tym bardzo intensywnie, w spokoju, w zaciszu mamy klimat do pracy. Nie tak jak tu na sesji.”

Radny p. J. Wilczyński: „Jak tam jest ulica i chodnik. A przecież to trzeba zdjąć, bo jest inwestycja Sikorskiego.”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Przystępujemy do projektowania i w fazie projektu wszystko da się (...) Ale można robić tzw. przyciskiem.”

Radny p. K. Laska: „Ja sobie zdaję sprawę, że tamta część miasta to są potężne wydatki, czy trwają prace? Pan mówi, że trwają prace my o tym nie wiemy, czy trwają prace nad całościowym programem skanalizowania północnej części miasta występując o znaczne środki, czy to z ochrony środowiska.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Tak. Trwają.”

Radny p. K. Laska: „Dziękuję. Można odpowiedzieć krótko?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ale przy Pana inwektywach, które Pan tu kierował to Pan przykrył to wszystko.”

Radny p. K. Laska: „Lecz się człowieku, bo nie jest dobrze z tobą.”

Radny p. Z. Krych: „Panie Prezesie uważnie przysłuchuje się tej wymianie zdań i usłyszałem o ulicy Wiatracznej, czy kanalizacja sanitarna będzie wykonana w tym roku?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Tak, będzie wykonana.”

Radna p. M. Bębenek: „Czy jest możliwość żeby ulica Bursztynowa była wpisana do tych kanalizacji?”

Prezes ZGK p. K. Zacharski: „Ja na to pytanie nie odpowiem. Musimy (...)”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Mamy jasność, nie musimy zapisywać ze swoich środków do budowy kanalizacji tylko planować to razem z ZGK.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ale nie pomówienia i inwektywy i poniżania, które czyniliście nie tylko z mojej osoby, ale całego mojego zespołu i z Pana Prezesa. Tak nie wolno. Tak nie wolno postępować, nie wolno poniżać, nie może Pan mówić, że jak człowiek jest z Wyszkowa to on jest innej klasy. To z Pana ust kolejny raz wychodzi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale ponieważ to jest prawda. Jak tutaj Prezes stoi ja jemu powiem prosto w oczy, ja bym wołał Prezesa z Ostrowi. Nie dlatego, że podważam Pańskie kompetencje, tylko wołałbym Prezesa z Ostrowi. Jestem Ostrowiakiem, jestem patriotą lokalnym i tyle.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest szowinizm.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Nie. To jest patriotyzm lokalny, a nie szowinizm.”

Radny p. L. Godlewski: „A ja bym chciał Burmistrza takiego jak ma Wyszków.”

Radny p. K. Laska: „A nie pieniacza.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Dziękuję Panu Prezesowi za wyjaśnienia. To znaczy, że to tłumaczenie, ja tak rozumiem, tłumaczenie, które dostaliśmy w informacji o budowie dróg, że na realizację ulicy Bursztynowej to są potrzebne takie, a nie inne na budowę kanalizacji mija się z prawdą, bo można to by było skoordynować.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Mówi Pan nieprawdę, Pan Prezes wyraźnie powiedział jest plan konkretny i jeżeli jest wpisane, że mamy budować ulicę Bursztynową to trzeba ją teraz budować. A nie można ją budować, bo nie ma nigdzie w planie budowy kanalizacji deszczowej w ulicy, która ma odprowadzić z ulicy Bursztynowej. Niech Pan nie przekręca faktów. Nie można budować z ulicy Bursztynowej. Jutro Pan dostanie pismo w tej sprawie.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A po co mi to?”

Punkt 7

Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014r. uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrow Mazowiecka Nr XLVIII/230/2013 z dnia 18 grudnia 2013r.

PRM p. K. Listwon: "Rozumiem, że Pani Skarbnik tytułem wprowadzenia by powiedziała ze dwa słowa"

BM p. W. Krzyżanowski: „ Wprowadzenie jest niepotrzebne, natomiast Pani Skarbnik zgłosi autopoprawkę do projektu uchwały. ”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: „Skarbniczka chciała ale jest niepotrzebne.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Skarbniczka zabierze głos w sprawie autopoprawki , a ja odpowiedziałem na Pana pierwsza propozycje, jest wyczerpujące uzasadnienie i uzasadnienie nie jest potrzebne, wprowadzenie nie jest potrzebne, zresztą na Komisjach też było szczegółowo .”

PRM p. K. Listwon : „ Ale już , już, szkoda czasu Panie Burmistrzu, wobec tego poproszę o opinię Komisji Gospodarki „

BM p. W. Krzyżanowski: ‘ Nie , nie ale autopoprawkę chcemy zgłosić Panie Przewodniczący”

PRM p. K. Listwon: „A to pierwsze słyszę”

BM p. W. Krzyżanowski:” Przecież ja już dwukrotnie o tym mówiłem, Pan nie słucha”

PRM p. K. Listwon: „ No nie”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Pan nie słucha”

PRM p. K. Listwon „ To Pan nie wie kiedy się autopoprawkę zgłasza”

Radny p. K. Laska: „ Autopoprawki zgłasza się na początku sesji”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie, można zgłosić w każdym momencie a zwłaszcza przy omawianiu danego punktu.”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: nie można”

BM p. W. Krzyżanowski: „Można”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: nie można”

BM p. W. Krzyżanowski: „Można”

Radny p. J. Wilczyński: „ Chyba Pan się zamotał Panie Burmistrzu”

PRM p. K. Listwon „ Można, ale niech Pan pamięta, że uchwałę również można przyjąć i można nie przyjąć. Jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Oczywiście nie jeden raz już Pan pokazywał do czego Pan jest zdolny. Pan się bawi tak poważnymi sprawami”

PRM p. K. Listwon: „Pan się bawi Pan nie wie ”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To jest bardzo poważna autopoprawka, która wynikła wczoraj.”

Wiceprzewodniczący p. E. Gałązka: „ Ale można było położyć tę autopoprawkę nam tu ”

PRM p. K. Listwon: „ Ale bardzo proszę jeśli jest autopoprawka”

BM p. W. Krzyżanowski: „31 marca otrzymaliśmy informację i o tym było mówione na Komisji, było mówione, więc po co znów dezinformacja? Po co ta agresja?”

PRM p. K.Listwon: „Dobrze , w zasadzie to można jeszcze później no ale bardzo proszę złożyć ta autopoprawkę.”

Skarbnik Miasta p. A. Wilczyńska: „ Szanowni Państwo autopoprawka polega na tym, że zmienione ogólne kwoty dochodów i wydatków miasta o kwotę 72. 506 zł różnią się w stosunku do tego co Państwo otrzymaliście w projekcie uchwały. Z uwagi na to , że 31 marca otrzymaliśmy decyzję Wojewody , tak ja o tym mówiłam na Komisji, w której zwiększony został plan dotacji na pomoc finansową realizowaną na podstawie Rządowego programu wspierania osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego. 31 marca ja otworzyłam, wprowadziłam Zarządzeniem Burmistrza tę dotację do budżetu tylko czułam się zobowiązana Państwa poinformować, że te materiały są zwiększone, które Państwo macie zawierają dochody i wydatki zmniejszone o 72506 zł”

PRM p. K.Listwon: „ Bardzo fajnie. Proszę Państwa w związku z tą zaproponowaną autopoprawką zarządę w tej chwili kwadrans przerwy, tylko nie dla Komisji Finansowej. Komisja Finansowa chciałbym, żeby zapoznała się czarno na białym na papierze z autopoprawką”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘ Komisja się zapoznała na zebraniu”

Radny p. J. Wilczyński: „ A co Pani oszukuje? A dlaczego Pani oszukuje? Co się zapoznała Komisja”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘ Mowa była na ten temat”

Radny p. J. Wilczyński : „ Mowa była, ale nie było na papierze, mowa była dobrze Pani powiedziała”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ No przepraszam bardzo , szczegółowo było przedstawiane.”

PRM p. K.Listwon: „ Mowa to była bo to i ja słyszałem”

Radny p. J. Wilczyński: „ (...) Pani Skarbnik wspomniała, że prawdopodobnie będzie poprawka i było , że to będzie na piśmie. No co Pani mówiła o jakiej mowie?”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Przecież mówiła dokładną cyfrę.”

Skarbnik Miasta p. A. Wilczyńska: „ To może ja przedstawię tą decyzję”

PRM p. K. Listwon: „ Nie, Proszę żeby Komisja Finansowa zebrała się w pokoju Biura Rady i zaopiniowała dla Rady autopoprawkę.

Radny p. J. Wilczyński: „ Panie Przewodniczący , Wysoka Rado. Na Komisji Finansowej Pani Skarbnik wspomniała o tej autopoprawce i powiedziała tą kwotę i my to już głosowaliśmy, bo to już było głosowane, tylko była prośba bo Pani Skarbnik nie wiedziała na 100% czy bo mówiła, że prawdopodobnie weszła 31 czy wejdzie na tej sesji i prosiliśmy tylko na piśmie. Teraz jak my chcemy to jaki jest problem pokazać to na piśmie to Pan Burmistrz: nie, nie pokazuj. Co Pan chce tym udowodnić? Swoją głupotę bo nic więcej. Ja nie będę się zbierał.”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: „ Nie bo było mówione „

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący na ten język (...) to już nie ma słów. O co panu chodzi ? Czego ja to tutaj nie pozwalałem?”

Radny p. J. Wilczyński: „ Nie chce Pan pokazać autopoprawki. ”

BM p. W. Krzyżanowski: „Czego ja nie pozwalałem tutaj?”

Radny p. J. Wilczyński: „Pana obowiązkiem jest , Pana obowiązkiem jest przedstawić (...) Teraz Pan nie pozwalał Opani Skarbnik”

PRM p. K. Listwon : „Słuchajcie musimy mieć to na piśmie i nie do ucha tylko do oka i tyle, bo ja nie wiem czy ktoś przeczyta co drugie słowo czy co drugie zdanie. Czy jeszcze inaczej. Jak tu same kłamstwa padają to ja wiem co tu jest grane. ”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale kto kłamie? To Pan mota tutaj bez przerwy i radny Wilczyński przecież jeśli było na Komisji to co za..”

Radny p. J. Wilczyński: „Pana nie było na Komisji Pan się nie wypowiada Pan nie wie co było na Komisji.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Czy Pan się może uspokoić?

Radny p. J. Wilczyński: „Pan się uspokoi. Pan mi nie będzie narzucał bo ja jestem Przewodniczącym Komisji.”

Radny p. L. Godlewski : „Ale o czym dyskutujemy Pan Przewodniczący zarządził 15 –sto minutową przerwę i ma się zebrać Komisja.

Radny p. J. Wilczyński: „Pani Skarbnik prosimy, żeby to było na piśmie (...)”

PRM p. K. Listwon: „Jest zarządzona przerwa na posiedzenie Komisji. Komisja jest wiodąca i Komisja rekomenduje Radzie przyjęcie albo nie i tyle. „

Przerwa 15 minut.

PRM p. K. Listwon „Autopoprawki nie głosujemy, jeśli Komisja opiniuje, rekomenduje Radzie projekt uchwały przystąpimy do głosowania. Bardzo proszę oddaje głos Przewodniczącemu Komisji Finansowej , Przewodniczącemu Wilczyńskiemu. „

Radny p. J. Wilczyński: „Panie Przewodniczący na dzisiejszej Komisji ,która się odbyła dosłownie 3 minuty temu Pani Skarbnik nam wytłumaczyła, że ta kwota, która jest 70 tys. to ta poprawkę wprowadzimy i przystąpimy do głosowania całej tej uchwały, nad którą pracowaliśmy w poniedziałek. Ja to odczytam. Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok uchwalonej Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XLVIII/230/2013 z dnia 18 grudnia 2013r. Komisja w głosowaniu 4 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 1 osoba nie głosowała, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z uwzględnieniem wniosku Komisji, która wnosi o wykreślenie § 3 proponowanej uchwały w brzmieniu: „Dokonuje się zmian w §9 poprzez dodanie punktu 4 w brzmieniu: 4. Dokonywania zmian w planie zadań inwestycyjnych na 2014r. w ramach działu, z wyłączeniem tworzenia nowych i likwidacji istniejących zadań.” Po uwzględnieniu tej poprawki numeracja kolejnych paragrafów projektu uchwały zostanie zmniejszona o jeden. „

PRM p. K. Listwon: „Czyli jest poprawka Komisji Finansowej”

Radny p. J. Wilczyński: „Tak, z uwzględnieniem tej autopoprawki”

PRM p. K. Listwon: „Autopoprawki to się nie głosuje, jeśli Komisja uznała, że wchodzi ona to wchodzi bo autopoprawki nie głosujemy , gdyby coś było nie ta to trzeba by było głosować albo za albo przeciw uchwale i przyjmujemy, że pierwotnym projektem w tej chwili uchwały jest stara uchwała z autopoprawką i do tej uchwały jest wniosek Komisji o wykreślenie , jeszcze raz zechciałby Pan powtórzyć.”

Radny p. J. Wilczyński: „z uwzględnieniem wniosku Komisji, która wnosi o wykreślenie § 3 proponowanej uchwały w brzmieniu: „Dokonuje się zmian w §9 poprzez dodanie punktu 4 w brzmieniu: 4. Dokonywania zmian w planie zadań inwestycyjnych na 2014r. w ramach działu, z wyłączeniem tworzenia nowych i likwidacji istniejących zadań.”

PRM p. K. Listwon: „ Czyli poprawka jest o wykreślenie § 3 z projektu uchwały. Ta poprawkę poddaje jako pierwszą pod głosowanie.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu

11 głosami „za” przy 3 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się” przyjęła poprawkę o wykreśleniu z projektu uchwały

§ 3 w brzmieniu „Dokonuje się zmian w §9 poprzez dodanie punktu 4 w brzmieniu: 4. Dokonywania zmian w planie zadań inwestycyjnych na 2014r. w ramach działu, z wyłączeniem tworzenia nowych i likwidacji istniejących zadań.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Proszę Państwa tych 11 radnych, którzy podnieśli rękę za wykreśleniem tego to są ci radni, którzy praktycznie sparaliżują wszelkie inwestycje w mieście. Dziękuję za uwagę.”

Radny p. J. Wilczyński: Ad vocem. Panie Burmistrzu nie mówi Pan rzeczy takich bo Pan kłamie w tym momencie bo to, że teraz będziemy Panu na ręce to nie jest to że Panu likwidujemy inwestycje. Nie , po prostu jeśli będą inwestycje i jeśli uzna Pan albo będzie w przetargu, że jakaś kwota jest za mała lub za duża to jak już Pan Przewodniczący powiedział, że w ciągu kilku dni zwołuje sesję nadzwyczajną więc Pan nie mówi takich rzeczy bo Pan kłamie i wprowadza pan społeczeństwo w błąd.

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ad vocem. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. To Pan mija się z prawdą najdelikatniej mówiąc bo patrzenie na ręce czyli ustalanie organu uchwałodawczego to jest wymienienie ulic, bez podawania metrów, to jest przeznaczenie środków a potem na robocze w tym uchwaleniu przez Radę , w tej uchwale Burmistrz operacyjne z zespołem całym swoim pracowników wykonuje ta inwestycje . I kiedy będzie sytuacja taka, że właśnie jest wymienionych 5 ulic, trzy się budują na 2 brakuje a te się już budują, występujemy o korektę ale nie w ten sposób jak już mówiłem, że ul. Oficerska ma tyle i tyle metrów jest wymienione w uchwale , nic Burmistrz nie może zrobić i brakuje 15 metrów i będzie szopka, jak to robiono w poprzedniej kadencji, że albo na początku ulicy albo na końcu ulicy do 2 obywateli nie będzie wjazdu i za rok czy za ileś trzeba ponownie tam pojechać ze sprzętem i budować taki kawałek drogi.

PRM p. K. Listwon: „ Nie, trzeba wnieść będzie o poprawkę „

BM p. W. Krzyżanowski: Nie to jest szopka, to jest paraliż, to jest zabawa tak nie wolno z takimi środkami postępować. Powiadam jeszcze raz jest uchwała wymienione są ulice i jest globalny budżet inwestycyjny na ulice i to jest dla Burmistrza ograniczenie, że tylko to może zrobić ale już operacyjnie może Burmistrz działać ze swoim całym aparatem, żeby budować te ulice a tutaj przetarg nic nie ma co robić? O sesjach nadzwyczajnych pan dwudziestokrotnie sesji nie zwołał , bo Pan uważa, uzurpuje Pan sobie prawo czy warto zwołać czy nie warto a ustawa Panu mówi to co Pan czytał, Pan nie ma żadnej alternatywy, Pan musi zwołać sesję jak jest wniosek grupy radnych bądź Burmistrza. To jest absolutny paraliż a Pan radny Wilczyński kłamie. ”

Radny p. J. Wilczyński: Panie Burmistrzu Pan kłamie bo co z tego, że radni w tamtym roku wykazali ulice jak Pan z tych ulic nic nie zrobił Pan sobie w ramach remontu Pan sobie zrobił ulice, gdzie były już ulice (...)

BM p. W. Krzyżanowski: „Robiliśmy z całym aparatem ulice, które były wymienione, jeśli chodzi o inwestycje a remonty są zawsze wykonywane wg. wniosków radnych i według wniosków obywatelskich(…).”

Radny p. J. Wilczyński: „Pan robiąc, wydał Pan 500 tys. zł. na ul. Legionową i Pan się nawet nie skonsultował z Wójtem, który może by Wójt dołożył ze 100 tys. zł. czy 200 tys. zł. „

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan nie roztacza troski bo z panem Wójtem wspólnie prowadzimy inwestycje i prowadziliśmy je w zeszłym roku.”

PRM p. K. Listwon: ‘ Panu Burmistrzowi nikt nie dołoży, dajcie spokój”

BM p. W. Krzyżanowski: „Prowadziliśmy wspólnie inwestycje z Panem Wójtem, pierwszy raz wspólnie w dalekiej historii , prowadziliśmy wspólnie z Panem Wójtem.”

Radna p. M. Bębenek: „ Państwo radni przestańcie się tak kłócić i tutaj podnosić atmosferę, podejdźcie do tematu naprawdę poważnie, przecież tak zastanówmy się logicznie w jakim momencie Burmistrz ma występować o środki jeżeli jest przetarg i okazuje się, że za małe są środki przeznaczone na ta ulice jak złożyli oferenci, mniejsze niż złożyli oferenci, nie wiem dwóch czy trzech nie wiadomo ile będzie , w jakim momencie przerwać ten przetarg, trzeba na nowo go ogłaszać ale pomimo wszystko aby było to zgodnie z prawem nie ma prawa rozstrzygnąć tego przetargu jeśli nie ma na to kwot przeznaczonych. Kolejna sprawa jeżeli się boicie o przesuwanie środków na inne zadania to przecież jest dokładnie napisane w tym paragrafie 3, że jest z wyłączeniem tworzenia i likwidacji istniejących zadań czyli muszą być ściśle i tylko i wyłącznie przeznaczone na określone zadania , nawet jeśli przesuwane. Tak czy inaczej to wstrzymacie realizację inwestycji, wstrzymacie jak nie uniemożliwicie. ”

PRM p. K. Listwon: „ Ja na Komisji Pani radnej wyjaśniłem i przypominam raz jeszcze opowieść o cwaniaczku i naiwniaczku . Pani doskonale rozumie w jaki sposób to się robi. Otóż, w momencie kiedy ogłasza się przetarg robi się specyfikację przetargową, projektant dał na 140 tys. zł. projekt kosztorys a mamy 100 tys. zł to ten który pisze specyfikację mówi słuchajcie mamy 100 tys. zł to nie możemy tutaj tak z tymi wszystkimi bajerami tak zwanymi robić tej ulicy tylko musimy się zmieścić w kosztorysie inwestorskim a żeby się kosztorys inwestorski zmieścił to musi być ulica ale bez chodników, bez wjazdów itd., itd. Tylko taką możemy , ale jeżeli ktoś wie, słucha pani jaki tu jest cynizm , jeżeli ktoś wie, że kosztorys inwestorski o 40% czy 50% przekracza to co jest zapisane w uchwale budżetowej a mimo wszystko daje to na przetarg, daje to na przetarg po to żeby udowodnić , że przetarg się nie może odbyć. Jest to działanie celowe po to, żeby właśnie sparaliżować, żeby pokazać radnym oto widzicie do czego to doprowadza. Jeszcze raz powtarzam, że wola jest taka, że zanim padnie hasło brakuje pieniędzy top ja już zwołuje sesję, stosowną Komisję, która sprawę rozpatrzy i takie środki można w ciągu tygodnia uchwalić a miejsce na uchwalanie jest bo jak wiecie 2 mln. zł. zostało zdjęte z różnych takich niepotrzebnych inwestycji a do tego jeszcze środki wolne, tam będzie ponad 1 mln zł. Środki wolne powstają jak wiadomo z niewykonanych inwestycji , nie z zaoszczędzonych tylko z niewykonanych. „

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Panie Przewodniczący , szanowni Państwo radni . Ad vocem do tego co Pan powiedział Panie Przewodniczący. Jeżeli projektant opracował projekt na budowę jakiegokolwiek inwestycji drogowej, wskazuje zgodnie z przepisami szerokość drogi , krawężniki , zjazdy itd. Teraz kto może zdecydować o tym, że my częściowo sobie ten

Radny p. L. Godlewski : ‘ inwestor”

PRM p. K. Listwon : „ Pani”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „ Niestety nie proszę Pana”

PRM p. K. Listwon: „To co Pani chce to Pani może, to co Pani nie chce to Pani nie może ”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘ Mogę dokończyć? Pozwoli mi Pan dokończyć? Tylko kto wtedy weźmie odpowiedzialność jeżeli coś się np. wydarzy wypadek, wtedy nie będzie pytał ktoś dlaczego zdjęto , tylko kto o tym zdecydował inwestor? Wtedy szuka się winnego. Jak jest wszystko dobrze to jest dobrze. Niech się coś wydarzy więc wtedy, Panie Przewodniczący, trzeba wziąć na siebie odpowiedzialność od początku do końca, a nie wskazywać, projektant zaprojektował a Pan niech nakaze(...) tak nie wolno.”

PRM p. K. Listwon: „Wydarzyć może się wszędzie, nawet jak Pani wie według starej przypowieści w drewnianym Kościele cegła na głowę spadnie.”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Panie Przewodniczący chciałem ad vocem odpowiedzieć Panu. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Idąc za myślą Pani Pierwszego Zastępcy chciałem powiedzieć, że zdejmowanie arbitralne przez organ wykonawczy i dzielenie inwestycji dotyka przestępstwa bo trzeba zlecić zawczasu , bo tak projektant nie zrobi ulicy jeśli nie jest ona kompleksowa bo nie ma prawa, bo nie będzie zatwierdzona budowa. Trzeba by zlecać oddzielne kosztorysy na poszczególne czynności, podnosi się koszty , jest to wydatek. My tutaj przez 3 lata jesteśmy popychani do takich rzeczy, żeby organy , jak to Pan radny Gałązka bo ma to w doświadczeniu, żeby organa stosowne , żeby tym się zainteresowały. To jest pierwsze. Proszę Państwa i to jest bardzo ważna kwestia. I druga. Nieprawdą jest jak tutaj mówił, widocznie Pan siebie określa cwaniaczkiem i tym drugim to nie wiem kto tym drugim jest?”

PRM p. K. Listwon : „, Naiwniaczek.”

BM p. W. Krzyżanowski: „,Proszę Państwa nie można nie ogłosić, organ wykonawczy nie może nie ogłosić przetargu, jeżeli jest to zapisane jest to zapisane w uchwale budżetowej bo organ wykonawczy wówczas mógłby być postawiony pod zarzutem, że nie realizuje uchwał. Panie radny zagalopował Pan się i właśnie Pan okłamuje. My musimy ten przetarg ogłosić bo w przeciwnym razie przed nami staje zarzut, że my lekceważymy uchwały, tak ważną, każda jest ważna ale uchwała budżetowa jest szczególna i przepisy. To jest nieprawda to co Panowie z taką radością tutaj w jedenastu , dzielnie, zagłosowali pierwszy raz , bo jakaś jest nieufność , trudno można nieufność ale trzeba mieć powściągliwość , żeby nie wykląć dziecka z kąpielą , to uczyniliście. Nie będzie szansy na (...) . A ten Pan paraliż, który Pan przez rok robił to wszyscy wiedzą.

PRM p. K. Listwon: „Stało się i już nie nieodstanie. W związku z powyższym poprawka została przyjęta , poddaje pod głosowanie uchwałę z przyjętą poprawką.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu
12 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”
podjęła*

Uchwałę Nr LIII/245/2014

*w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014r. uchwalonej uchwałą Rady Miasta Ostrów
Mazowiecka Nr XLVIII/230/2013 z dnia 18 grudnia 2013r.*

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 8

Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2014-2023.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego radny p. Jacek Wilczyński: „Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2014-2023. Komisja w głosowaniu jednogłośnie 5 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie. „

Wiceprzewodniczący p. Z. Krych: „Panie Burmistrzu, Pani Skarbnik, czytając projekt tej uchwały chciałem się spytać o zadłużenie miasta na koniec roku 2014, prognozowane zadłużenie ono wynosi w tych zapiskach 13.567.208,48zł no jest to spora kwota, gdyby nie było by zdjęcia tych 2 mln zł w autopoprawce wynosiłoby o 2 mln więcej. Dziękuję”

Radny p. K. Laska : „ Jak to się ma do tego co Burmistrz tłumaczy, spłacił 19 mln zł. „

PRM p. K. Listwon: ‘ Dobra, to już żeśmy ustalili jako aksjomat.”

BM p. W. Krzyżanowski:” Szanowni Państwo, Pan radny Laska, jak to niejednokrotnie (...) sędzie, że znalazłem się tutaj z całym moim zespołem po to aby spłacić jego długi. Spłacamy te Pana długi ale prowadzimy inwestycje, nie będzie zadłużenie większe jakie zastaliśmy. Inwestujemy, inwestujemy i spłacamy Pana długi, ogromne, gigantyczne, ale nie przyszliśmy tu po to, żeby spłacić w całości Pana długi. „

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka : „ Ale to Pańskim obowiązkiem jest „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Spłacamy”

PRM p. K. Listwon :”Miało być jeszcze lepiej. Poddaje projekt pod głosowanie. ”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu

13 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”

podjęła

Uchwałę Nr LIII/246/2014

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2014-2023.

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 9

Podjęcie Uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2014r.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego p. Jacek Wilczyński: ” Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2014r. Komisja w głosowaniu jednogłośnie 4 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów wstrzymujących się „, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie. Także Komisja stwierdziła, że trzeba ten kredyt zaciągnąć żeby Pan Burmistrz nie było powtórki z tamtego roku, że mówił, że Rada blokowała nie uchwałała budżetu i przez to te inwestycje drogowe niewykonane. Tu już Pan Burmistrz ma zgodę od Rady myślę, że nie będzie większych problemów.”

PRM p. K. Listwon : „ Ten kredyt jest w jakiej wysokości?”

Skarbnik Miasta p. A. Wilczyńska: „ 3520000 zł”

PRM p. K. Listwon : „ 3,5 mln zł i on będzie podejmowany w transzach w zależności od potrzeb?”

Radny p. J. Wilczyński „ Tak”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Hipokryzja pana radnego Wilczyńskiego jest znana. W zeszłym roku z kredytem była szopka robiona no to w tym roku uniemożliwić jakiegokolwiek ruchu Burmistrzowi w budżecie oto jest jak nie jednym to drugim utrudnić i próbować wmówić. Nie wmówi Pan

Radny p. J. Wilczyński: „ ja tylko przeczytałem to co mam na kartce”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Społeczeństwo Pana rozpoznało już dawno i Pan z trudem teraz chce Pan wprowadzać w błąd. ...)To jest zabawa, to jest zabawa posłuchajcie Państwo z uśmiechem na ustach ten człowiek ma odwagę się zachowywać na sesji a z drugiej strony zablokować możliwość ruchu jakiegokolwiek. Proszę Państwa ja chcę dodać, że nie tylko w budowie ulic ale na w dokumentację na ulicę niekiedy sięgało 100% za mało jest wpisach środków. Jakie poruszanie ? Co można zrobić?”

PRM p. K. Listwon: „ Tańszego wykonawcę szukać”

Radny p. K. Laska: „ 60 tys. zł. za dokumentację kanalizacji”

Radna p. M. Bębenek: „ A jak splajtuje ten tańszy, to co?”

PRM p. K. Listwon: „ To się drugiego pijaka weźmie”

Radny p. K. Laska : „ To będzie przyspieszenie w następnym, roku jako sukces „

PRM p. K. Listwon: „ Dobrze, elegancko, punkt 10 podjęcie uchwały w sprawie zgody ..”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: „ Ale nie głosowaliśmy kredytu”

PRM p. K. Listwon: „ A nie głosowaliśmy go w końcu?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący..”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: „ Pan zamotał”

PRM p. K. Listwon: „ Widzi Pan jak można rozpraszać, jak można rozpraszać w ten sposób”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie Przewodniczący ja chciałem Panu przypomnieć. Nie , nie Pan się rozprasza i to jest tragedia. Niech Pan się zastanowi jak Pan wykonuje tą funkcję. To jest przerażające. Pan w tak prostej sprawie nie w jakiejś zawilej i tak Pan robił przez całą swoją kadencję Pan już nie wie co Pan robi.”

PRM p. K. Listwon: „ Jak byśmy nie podjęli tego kredytu to następca Pański miałby mniej do spłacania. „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie radny Proszę Państwa milion złotych będą mniejsze zobowiązania po czterech latach przy około 25 mln zł. zainwestowanych. Taki jest wynik . Zobowiązania miasta będą mniejsze . Natomiast proszę Państwa Pan radny Listwon to potrafi opowiadać takie rzeczy, że nawet nie wie co mówi. Pan radny Listwon gdzieś żartował sobie, Pan radny Listwon sobie żartował jak to pouczał lekarzy żeby przyszli do mnie i źle mówili o nim to ja wybuduję ulice i mówił z bursztynowej. Pan radny nawet nie wiedział, że ta ulica nie jest zbudowana. Ale takie opowieści opowiada.”

Radny p. K. Laska : „ Wszystko dociera także Panie radny”

BM p. W. Krzyżanowski: „ To co się stało przed chwilą to naprawdę Panie radny niech Pan się zastanowi czy Pan jest w stanie kierować Radą.”

PRM p. K. Listwon: „ Ale jeszcze się nie stało”

Radny p. K. Laska: „ Pan sobie wyobraża jaki aparat inwigilacji tu działa, człowieku. Wszystko wie.”

BM p. W. Krzyżanowski: „W gruzach legła ta wasza struktura.”

PRM p. K. Listwon: „ Weźmiemy ten kredyt a Pan niech buduje .Dobra”

Następnie PRM p. K. Listwon poddał projekt uchwały pod głosowanie.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu
16 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”
podjęła
Uchwałę Nr LIII/247/2014
w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2014r.*

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 10

Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1578 o pow. 1283 m2.

PRM p. K. Listwon: „ Czy tytułem wprowadzenia?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Nie wszystko było chyba jasne , jest uzasadnienie pełne”

Wiceprzewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami p. Lech Godlewski: „ Komisja zapoznała się z informacją o realizacji inwestycji, wyjaśnień w przedmiotowej sprawie..”

PRM p. K. Listwon : „ To nie to”

Radny p. L. Godlewski: „ Nie to ? To mnie dali.’

BM p. W. Krzyżanowski: „ Widzicie Państwo co się dzieje na tej sesji”

PRM p. K. Listwon: „ Nie, no paranoja zupełnie.”

Radny p. L. Godlewski: „Nie to nie jest to „

BM p. W. Krzyżanowski: „ I tak ci radni mówią do obywateli tak samo , nie wiedzą co mówią.”

PRM p. K. Listwon: „ A ci obywatele ich rozumieją „

BM p. W. Krzyżanowski: „ I właśnie to was przeraża bo obywatele rozumieją co wy robicie i to przeraża.”

Wiceprzewodniczący RM p. E Gałązka: „ Chyba najbardziej przerażony to Pan jest”

BM p. W. Krzyżanowski : „ Niech pan się nie martwi(...)”

Radny p. L. Godlewski: „ Proszę opanować emocje, spadło to na mnie jak grom z jasnego nieba także proszę o wyrozumiałość. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1578 o pow. 1283 m2. Komisja w głosowaniu 6 głosami „za” jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie. Dziękuję.”

PRM p. K. Listwon: „ Czy jest jakiś głos w dyskusji? Nie ma. Pozwolę się zapytać dla pewności to chodzi o ten kawałek gruntu między ul. Wileńską a ul. Chabrową ? Tak?”

Radny p. M. Równy : ‘ Tam na części działki leżą płyty taka droga „

PRM p. K. Listwon: „ Wiem, wiem tam można koło uszkodzić . To już wiem. Wobec tego poddaje pod głosowanie projekt uchwały.”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu

17 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”

podjęła

Uchwałę Nr LIII/248/2014

w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1578 o pow. 1283 m2

PRM p. K. Listwon: „ Stwierdzam uchwała została podjęta jednogłośnie”

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 11

Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4891 o pow. 0,0586 ha.

PRM p. K. Listwon: „ Czy tytułem wprowadzenia?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Dziękuję bardzo jest bardzo wyczerpująca informacja w uzasadnieniu.”

Wiceprzewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa i Gospodarki Gruntami p. Lech Godlewski: Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 1578”

Radny p. J. Wilczyński: „ 48”

Radny p. L. Godlewski : „ ale”

BM p. W. Krzyżanowski: To już uwłacza naprawdę Panie Przewodniczący”

Radny p. M. Równy: „ Jest źle wpisane numer działki”

PRM p. K. Listwon : W opinii? Toż to przecież nie raz Pan mówił, że błędy literowe się zdarzają ”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ale tutaj pan widzi, że to jest co rusz, co rusz”

PRM p. K. Listwon : „ Co widzę, że co radny Godlewski nie umie przeczytać czy źle jest napisane. To co tutaj uwłacza?”

Radna p. M. Bębenek : „ To przecież nie radny pisał tylko ktoś protokołował”

Radny p. Lech Godlewski: „Pomylić się ludzka rzecz: Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4891 o pow. 0,0586 ha. Komisja w głosowaniu 1 głosem „za” przy 4 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” nie zaopiniowała pozytywnie projektu uchwały w przedstawionym kształcie. Dziękuję.”

PRM p. K. Listwon : ‘ Czyli jest negatywna opinia Komisji wiodącej. W związku z powyższym czy są jakieś głosy ze strony Państwa?’

Radna p. M. Bębenek : „ Tak się zastanawiam ponieważ wygląda na to, że zainteresowany chyba nie jest nadal zainteresowany zawarciem umowy dzierżawy kolejnej więc powinien chyba wycofać się . Wycofać w ogóle wniosek o zawarcie umowy no bo po co te uchwały są na sesje Rady Miasta ciągle przedstawiane . jeszcze jest pismo dodatkowe w końcu wygląda na to, że chce to kupić jak chce kupić to niech wycofa się z dzierżawy . O co tu chodzi? Dziękuję”

Radny p. J. Wilczyński: „To Burmistrz stawia to (...),,

Radna p. M. Bębenek: „ Nie Burmistrz bo jest wniosek chyba?. Musi stawiać tak wygląda na to.”

PRM p. K. Listwon: „ Z racji, że wszystkie pisma, które trafiają do mnie a są sygnowane, że są sygnowane, że również do wiadomości Rady Panie z Biura mają jak gdyby rozsyłać do Państwa i Państwo jesteście zapoznawani z tymi pismami. To pismo trafiło już w trakcie, jak już został ogłoszony porządek, tutaj patrzę po dacie, tutaj już nie będę Pani radnej przytaczał tego cwaniaczka i naiwniaczka ale zdaje się , że już chyba praktycznie wszyscy radni wiedzą o co chodzi. Pan Burmistrz wnioskował stale mnie, raz albo dwa razy w tygodniu , o sesję nadzwyczajną w tym temacie odpisywałem panu Burmistrzowi, że już raz temat stawał na sesję został zaopiniowany przez Radę negatywnie no i nie można w nieskończoność go stawiać, że tak powiem aż do skutku. W dniu dzisiejszym no trudno mi było jak gdyby wykreślić z tych materiałów a bo to były jeszcze jakieś zarzuty, że źle głosy liczyłem itd. itd. Zainteresowany Pan Kośnik oprócz tego, że napisał pismo wyjaśniające do Państwa był jak gdyby mocno zdziwiony, że większość radnych nie zna sprawy w związku z tym chciał ją wyjaśnić. Próbował jeszcze wyjaśniać w rozmowie z Panem Burmistrzem ja Państwu tego pisma nie będę odczytywał ponieważ dostaliście je wszyscy na swoje stoliki, macie, powinniście mieć jakieś wyrobione zdanie , no sugerując się opinią Komisji wiodącej , wydaje się, że wynik głosowania pewnie będzie jednoznaczny. Tą sprawę ona może wracać a i nie musi wracać bo Pan Burmistrz może ją rozwiązać w inny sposób ale Panie Burmistrzu skoro nie ma zgody, skoro nie ma przyzwolenia Rady to już nie wnosi Pan, w razie głosowania negatywnego, nie wnosi Pan ponownie bo ja tutaj oświadczam przy wszystkich radnych i gościach, świadkach, którzy są już więcej tego tematu do Porządku obrad żadnej sesji wnosił nie będę w tym kształcie jaki jest ot i tyle. „

BM p. W. Krzyżanowski: „, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Po pierwsze do tego ostatniego zadania Panie radny znów Pan nie znając , albo udaje , że pan nie zna przepisów prawa, Pan musi wiedzieć, że jeżeli w terminie 7 dni przed planowaną sesją wpłynie na Pana ręce wniosek z określonym porządkiem obrad Pan musi to postawić na sesji.

PRM p. K. Listwon: „, Musi to w Rusi”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Pan pychę swoją uzurpuje sobie tutaj różne prawa. Pan musi postawić a Rada oczywiście prawo ma zdecydować jak zechce. Odpowiadam na pytanie , druga ważniejsza jest kwestia która wymaga wyjaśnienia i tutaj głos Pani radnej Bębenek . Jeżeli jest wniosek obywatela o dzierżawę i to nie dzierżawę gruntu bo np. on ma zamiar coś tam czynić ale poczynił nakłady czy ma nakłady to organ wykonawczy nie może być bezczynny bo to jest po prostu przestępstwo. Organ musi zgłosić wg. prawa do organu uchwałodawczego wniosek i niech Pan nie ma złudzeń będą pisane wnioski dalsze jeśli był negatywny wynik bo inaczej my nie mamy prawa zrobić, musimy to zrobić bo tak stanowi prawo. Panie radny żyjemy w państwie prawa i nie może pan ustanawiać tutaj w takich kwestiach zasadniczych swojego odmiennego prawa. To jest nasz obowiązek. Proszę Państwa no jest kuriozalna sytuacja , przecież to nie są żarty, a Pan tutaj tak delikatnie mówi tak było podniesione na sesji poprzedniej, że Pan źle policzył głosy oczywiście nigdy Pan na to nie, ja nie wiem , wyglądało na to , że chyba Pan źle policzył. My musimy postawić, proszę Państwa no jest wniosek jeden obywatela żeby dzierżawić grunt a na sesji wtedy obywatel mówi, żeby głosować

przeciwko uchwale i nie wycofuje wniosku. Proszę Państwa takiej sytuacji, takiego zdarzenia nie ma w kraju na pewno i o ile bezkarność może być tych, którzy głosują za takim projektem jak tutaj zgłosiła Komisja o tyle organ wykonawczy nie może być bezczynny. Dopóki jest nie wycofana oferta będziemy zgłaszali na sesję o podjęcie takiej uchwały i to jest nasz obowiązek. To nie jest, że my chcemy tu jakiś kłopot zrobić, nie mamy wyjścia natomiast jakieś inne sugestie nie mają tu nic wspólnego. Dzisiaj przedmiotem tej uchwały, projektu uchwały jest tylko zgoda na zawarcie umowy, nic więcej, żadne inne aspekty tu nie mogą być dyskutowane dziękuję. „

Radny p. M. Równy: „Mam przed sobą tu takie pismo do pana Burmistrza, które wprowadza tu do powyższej sytuacji jakby nową okoliczność *zwracam się ponownie o rozważenie sprzedaży przedmiotowej działki lub też odkupienia ode mnie naniesień w postaci budynku o pow. 366 m²*. Dziękuję. „

Radny p. Lech Godlewski: „Ja w podobnej sprawie bo ja mam pretensje do Pani Burmistrz, bo Pani Burmistrz mnie kilka razy oszukała po prostu skłamała. Wyraźnie się pytałem czy Pan Kośnik jest zainteresowany kupnem czy składał kiedy ofertę Pani Burmistrz stwierdziła stanowczo, że nigdy nie składał takiej oferty, wreszcie pofatygowałem się porozmawiać z Panem Kośnikiem. Pan Kośnik powiedział, że kilkakrotnie składał ofertę w każdym piśmie o możliwość wykupu tej działki a Pani Burmistrz stanowczo twierdziła, że nigdy”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „A Jaka tam jest data, tego pisma nie było niestety.”

Radny p. L. Godlewski: „Ale kilka razy na sesjach poprzednich pytałem Panią czy była, na każdej Komisji, jestem w dwóch Komisjach, a Pani mnie tym sposobem zamknęła usta bo ja nie wiedziałem w sumie co się dzieje bo jeżeli Pani twierdzi, że Pan Kośnik nie składał ofert kupna i dla mnie to jest dziwne, chce płacić tak wysoki czynsz i nie chce kupić, wydawało mnie się to dziwne ale ja wierzyłem Pani w dobrej wierze a okazuje się, że Pani kłamała a Dziękuję.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „To nie jest takie proste.”

Radny p. L. Godlewski: „To nie chodzi czy proste czy krzywe tylko Pani kłamała, że nie było ofert kupna”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Nic nie kłamałam wtedy nie było”

Radny p. L. Godlewski: „No przecież jest zapis”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Proszę Państwa znów te dwa głosy mówią zupełnie o czym innym. Pan radny Równy podejmuje sprawę i Pan radny Godlewski to są sprawy zupełnie oddzielne, na dzisiaj, ale one trwają w określonej procedurze i określonym czasie a w określonym dniu kończyła się umowa dzierżawy i musi być dyspozycja dla organu wykonawczego czy tą umowę dalej chce organ uchwałodawczy żeby ją kontynuować.”

PRM p. K. Listwon: „Ale była jeszcze jakaś umowa niepisana”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie ma żadnych zobowiązań, nie znalazłem żadnych zobowiązań”

Radny p. L. Godlewski: „A bez umowy dzierżawy nie można sprzedać?”

BM p. W. Krzyżanowski: „To jest zupełnie co innego. Jest kolejny czas upływa, kiedy bezumownie użytkuje grunt nasz obywatel Ostrowi i to jest po prostu rzecz nie do pojęcia. Co innego trzeba było umowę przedłużyć a potem jeżeli będzie wola obu stron, ale obu stron, jeżeli to się będzie kalkulowało. My nie chcemy ostatnich kęsków w mieście, w centrum miasta tak o, pod naciskiem określonym, wyzbywać się, może trzeba je pozostawić „

PRM p. K. Listwon: „Wolimy stracić a nie sprzedać.”

BM p. W. Krzyżanowski: „My niczego nie tracimy Panie Przewodniczący, niech Pan nie kłamie tutaj jest nasza własność, nasza własność i my tej własności nie chcemy się pozbywać.”

PRM p. K. Listwon: „Tam za Urzędem Skarbowym też miał Pan własność”

Radny p. L. Godlewski: „Jeżeli znajdzie się spadkobierca to Pan straci”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Ad vocem chcę do kłamstwa .Jak Pan może tak mówić, że ja kłamię , ja nie widziałam żadnego pisma w tym Urzędzie wcześniej oprócz tego , które wpłynęło po posiedzeniu Komisji od pana Kośnika, które by mówiło o wykupie ja nie widziałam, żadnej takiej deklaracji.”

Radny p. L. Godlewski: „Ja nie pytałem czy Pani widziała? Ja pytałem się czy wpłynęło jakieś pismo , Pani stanowczo stwierdziła, że nie było? Pani nie powiedziała, że nie jest zapoznana z tematem tylko Pani powiedziała, że nie ma.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Bo nie ma „

BM p. W. Krzyżanowski: „Szanowni Państwo pierwszą umowę dzierżawy podpisał mój były Zastępca Pan Zbigniew Gałązka po pewnym czasie dotarła do mnie informacja, że jest taka umowa i jest wadliwa po sprawdzeniu przeze mnie , że jest wadliwa podjęliśmy negocjacje i znacznie różniła się ona w kilku punktach od poprzednio zawartej umowy i to wszystko i tak wygląda cała. To są zupełnie dwie sprawy co innego kupno i sprzedaż a co innego jest użytkowanie czyjegoś gruntu. Organy określone by pewnie zaraz wiedziały.”

PRM p. K. Listwon: „Dobrze to już by koniec tych ad vocem. Ja rozumiem, że ”

BM p. W. Krzyżanowski: Proszę Wysoką Radę o nie zgodzenie się z propozycja Komisji i przyjęcie tego projektu Uchwały.”

PRM p. K. Listwon: „Ja rozumiem, że jak zostanie podpisana dalsza umowa o przedłużenie dzierżawy to kończą się jakiekolwiek negocjacje odnośnie kupna – sprzedaży”

BM op. W. Krzyżanowski: „Nie wiem, nie wiem, to nie jest swoboda działania”

PRM p. K. Listwon: „Dlaczego Pan się nie chce zobowiązać jednoznacznie? Tylko nie wiem, to jest tak zwane..”

BM p. W. Krzyżanowski: „A do czego Pan mnie namawia ?”

PRM p. K. Listwon: „Jak to do czego? , do rozwiązania sprawy z obywatelem.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Może Pan sobie w domu , w domu może Pan sobie tak gospodarować, nie ma tak , obywatel świadomie nabył nakłady i wiedział co robi. ”

PRM p. K. Listwon: „Obywatel tutaj jednocześnie pisze , że umowę dzierżawy na 2 lata podpisał bo miały być w tym czasie prowadzone”

BM p. W. Krzyżanowski: „To jest stanowisko obywatela, rzeczywistość jest inna”

PRM p. K. Listwon: „Czyli musimy przyjąć, że wg. Pana obywatel kłamie.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nic nie mówię w ten , nie niech Pan mi nie wmawia tylko nie znalazłem żadnych dokumentów z poprzedniej kadencji by było czarne na białym , że jest zobowiązanie Urzędu do sprzedaży.”

Radny p. J. Wilczyński: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. To jest następny przykład Pana Burmistrza niegospodarności bo nie wiem jakim trzeba być gospodarzem, jakim trzeba być finansistą jakim trzeba być nazwę to na trzy litery, nie nazwę bo nie ładnie, jeśli Pan Kośnik tu pisze w trym piśmie, że ma koncepcję bo miał w poprzedniej kadencji widzieliśmy ten projekt na 2500 m² . Ta powierzchnia, postawi, będzie to na ul. Kościuszki, to jest nie w Pałapusie, nie w Lubotyniu tylko będzie w Ostrowi będzie od tego odprowadzał podatki, nie trzeba tabliczki mnożenia znać 2500 średni ok. tam metr średnio ok. 17 m² czy tam prawie 18 zł. to miesięcznie z podatków wpływałoby do Urzędu Miasta ok. 50 tys. zł. Jakim to trzeba być marnotrawnikiem, żeby komuś przedsiębiorcy , który chce inwestować na gruncie Ostrowi związać mu ręce. Jeśli będzie powierzchnia 2500 m² będą zatrudnieni jacyś osoby, bo nie wierzę, że Pan Kośnik będzie sam dyrektorem , sprzątaczem itd. Panie Burmistrzu Pan musi top zrozumieć jakoś, nie wiem Pan prowadził kiedykolwiek w życiu działalność? Nie prowadził Pan działalności Pan prowadził Szpital , były inne czasy , Pan miał z góry , jak to się mówi z nieba spadły środki”

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan zaprzestanie mówienia o Szpitalu bo Pan nie ma wyobrażenia”

Radny p. J. Wilczyński: „Pan przerywa, mam wyobrażenie większe”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący ja proszę byśmy mówili o konkretnych sprawach.”

Radny p. J. Wilczyński: „Proszę mi nie przerywać”.

PRM p. K. Listwon: „Proszę o konkretne sprawy”.

Radny p. J. Wilczyński: „Pan nie miał pojęcia o finansach i teraz Pan chce teraz udowodnić, Pan się takimi sprawami nie powinien zajmować, ma Pan doskonałych pracowników i powinni to Panu podpowiedzieć. Jeszcze raz to Panu nadmieniam to nie Szpital.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. A dlaczego tej cudownej, tego cudownego kontraktu nie dokonano w poprzedniej kadencji? Dlaczego jeżeli ona taka była klarowna i czysta ,

PRM p. K. Listwon: „Ona się dopiero klarowała”

BM p. W. Krzyżanowski: „A ta wizja radnego Wilczyńskiego dobrymi intencjami jest piekło wybrukowane. Proszę Państwa czy Państwo wiecie, że jak ja się przyjrzałem bliżej te wszystkie małe budki , które stoją od głównej ulicy, gdzie jest najbardziej wartościowy grunt one wszystkie najmniejsze mają powydzielane działki i ja nie mogłem się dowiedzieć kto, z czyjej inicjatywy i jaki był powód , że z tej pięknej działki dużej powydzielano pod każdym niewielkim sklepikiem oddzielny numer działki jest tam jest sprawa bardzo skomplikowana. To jest takie samo piekło jak tutaj wizje ktoś przedstawiał wizję budowy budynku przez TBS przecież tam nie było żadnego projektu, tam była tylko ucieczka do przodu bo sobie nie dawał rady człowiek ze społeczeństwem, widzimy teraz co się zmieniło i jak to Prezes zmienił. To jest to samo tutaj.”

PRM p. K. Listwon: „Jak zmienił? Co TBS wybudował”

BM p. W. Krzyżanowski: „Dlaczego nie podpisano tej umowy za poprzedniej kadencji, przecież kontrakt był w 2010r. w poprzedniej kadencji akt notarialny był podpisany. A dlaczego miasto nie skorzystało z prawa pierwokupu. Dlaczego?”

Radny p. K. Laska: „Zapyta Pan Burmistrza”

PRM p. K. Listwon: „Nie mieli takiej głowy”

BM p. W. Krzyżanowski: „I ta wizja, znów ta wizja obłudna Pana Wilczyńskiego , jakie Pan tu daje wizje, mamy już Carrefour jeden.”

Radny p. J. Wilczyński: „Ja nie mam wizji , Pan ma wizje chyba od , nie wiem od jakich nadużywek ma Pan wizje. To nie jest moja wizja, ja mam prawo powiedzieć co ja myślę”

BM p. W. Krzyżanowski: „To nie jest przedmiotem tego projektu uchwały, projekt , ja odpowiadam na zarzuty, dzisiaj przedłożony jest projekt uchwały o dalszą dzierżawę bo o to zwrócił obywatel. To nie jest nasza inicjatywa.”

PRM p. K. Listwon: „Pan mówił o Carrefourze, zaraz będzie mówił o nieczynnych schodach, później o podziemnej rzece , później jeszcze o czym , no i jaki to sens. Tak ad vocem panie Burmistrzu to Pan nie wie kto był likwidatorem Rolnika, że tam te działki tak porobili?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Chyba Pana kolega? Z tego co ja wiem. ”

Radny p. K. Laska: „Pan szef Rady Nadzorczej ,

BM p. W. Krzyżanowski: „Pana kolega bardzo bliski , z tego co wiem, oj bardzo bliski. Widzi Pan to nie jest prawdą, że Krzyżanowski wszystkich wyrzuca i Pana koledzy i z Pana siwy też trochę pracuje .”

Radny p. K. Laska: „Oni nasze reprezentują interesy ,

PRM p. K. Listwon: „W związku z powyższym przystąpimy do głosowania kto z Państwa jest za podjęciem uchwały w sprawie zgody na umowę dzierżawy przedmiotowej działki”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale za wyrażeniem zgody ? Zgodnie z wnioskiem?”

PRM p. K. Listwon: „ Tak, tak bo innego wniosku nie ma.

BM p. W. Krzyżanowski: „Wniosek jest Komisji”.

PRM p. K. Listwon: „ Nie ma wniosku Komisji, Komisja negatywnie opiniuje, Panie Burmistrzu, żenada. żenujące”

Radny p. J. Wilczyński: „ A widzi Pan, Panie Burmistrzu, ola Boga taki mundry, żenujące, jak tak można,

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: „ Zaplątał się”

PRM p. K. Listwon: „Na Szpitalu to się Pan może i zna ale na samorządzie no nijak”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „10 razy pan tu błędnie coś robił”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale niech się pocieszą, to widać co za konstrukcja tych ludzi. To widać, już cos na Krzyżanowskiego coś złapali”

Radna p. M. Bębenek: „Jak to byle co cieszy, co”

PRM p. K. Listwon: „ My to się cieszym byle czym. Wspaniale.

Radny p. L. Godlewski: „ Przed chwilą dostałem błędny dokument i Pan się cieszył”

BM p. W. Krzyżanowski: „Bardzo głupi sposób”

PRM p. K. Listwon: „W związku z powyższym jeszcze raz kto jest za podjęciem uchwały przedmiotowej proszę o podniesienie ręki do góry. Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć sześć , siedem, „

Radny p. J. Wilczyński: „ Ale niech Pan Burmistrz policzy”/

PRM p. K. Listwon: „ Może Pan Burmistrz policzy, no jeszcze raz żeby tam nie było , no reasumpcja

Radna p. M. Bębenek: No bez przesady”

PRM p. K. Listwon: „ No to zgadzacie się jest siedem. No to siedem za. Kto jest przeciwny: 7, rozumiem, że radny Laska nie głosuje, Kto się wstrzymał ;2 . W związku z powyższym 7 za , 7 przeciw, 2 wstrzymał się , 1 nie głosował uchwała nie został podjęta. „

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu

7 głosami „za” przy 7 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu

nie podjęła

Uchwały

w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4891 o pow. 0,0586 ha.

PRM p. K. Listwon: „ Stwierdzam uchwała został podjęta jednogłośnie”

Punkt 12

Podjęcie Uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ostrowi Mazowieckiej.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego radna p. Beata Herman przedstawiła opinię Komisji . Komisja w

głosowaniu 5 głosami „za” jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Brak głosów w dyskusji

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ostrowi Mazowieckiej.

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka w głosowaniu

17 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”,

podjęła

Uchwałę Nr LIII/249/2014

*w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Ostrowi Mazowieckiej*

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 13

Podjęcie Uchwały w sprawie zmiany opisu granic obwodów głosowania w Mieście Ostrow Mazowiecka

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego radna p. Beata Herman przedstawiła opinię Komisji. Komisja w głosowaniu 5 głosami „za” jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Brak głosów w dyskusji

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany opisu granic obwodów głosowania w Mieście Ostrow Mazowiecka

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka w głosowaniu

17 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”,

podjęła

Uchwałę Nr LIII/250/2014

w sprawie zmiany opisu granic obwodów głosowania w Mieście Ostrow Mazowiecka

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 13a

Podjęcie Uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowi Mazowieckiej w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014r.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego radna p. Beata Herman przedstawiła opinię Komisji. Komisja w głosowaniu 5 głosami „za” jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Brak głosów w dyskusji

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowi Mazowieckiej w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014r.

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka w głosowaniu

17 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”,

podjęła

Uchwałę Nr LIII/251/2014

w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowi Mazowieckiej w wyborach posłów do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014r.

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 14

Podjęcie Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrow Mazowiecka.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego radna p. Beata Herman przedstawiła opinię Komisji. Komisja w głosowaniu 5 głosami „za” jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Brak głosów w dyskusji

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrow Mazowiecka.

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka w głosowaniu

17 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”,

podjęła

Uchwałę Nr LIII/252/2014

w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrow Mazowiecka.

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 14 a

Podjęcie Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego radna p. Beata Herman przedstawiła opinię Komisji. Komisja w głosowaniu 5 głosami „za” jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Brak głosów w dyskusji

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu

17 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się”,

podjęła

Uchwałę Nr LIII/253/2014

w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 15

Stanowisko Rady Miasta Ostrów Mazowiecka w sprawie wniosku Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z dnia 10.03. 2014 roku przekazanego pismem Nr 3Ds.204/13

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Państwo otrzymaliście w swojej korespondencji pismo Prokuratury, zapoznaliście się zapewne z tym pismem, ja również się zapoznałem, nic z tego nie rozumiałem, odpowiadać nie mam również zamiaru jako jednoosobowo, bo nie jest to adresowane do Przewodniczącego tylko do Rady Miasta w związku z tym niech Rada wyrazi swoje stanowisko i jest to adresowane do Komisji Rewizyjnej i do wiadomości Pana Burmistrza. Wszystkie te adresy postawione, są adresaci, postawione to jest na głowie. No ale tak sobie życzy Pan Prokurator, krytykować go nie można, bo chłop ma immunitet, to nie ma nawet mowy, niech to sobie tak jest. Z tym, że adresatem też jest Rada Miasta i Gminy Ostrów Mazowiecka, rzeczywiście duża wiedza ze strony Pana Prokuratora odnośnie samorządu ale niech też tak będzie. Otwieram dyskusję.”

Radny p. S. Dylewski: „Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Jak już Pan Przewodniczący wspominał do Komisji Rewizyjnej wpłynął wniosek, którym musieliśmy się zająć. Z racji tej, że w ciągu 30 dni mamy dać odpowiedź Prokuratorowi jak ta sprawa została załatwiona. Do Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Ostrów Mazowiecka w dniu 13 marca 2014 roku wpłynęło pismo od Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce. Pismo nazwane „wnioskiem” dotyczy przetargu na wydzierżawienie nieruchomości komunalnych w celu prowadzenia targowisk oraz wyłonienie oferenta w tym przetargu. Przetarg odbył się 27 lipca 2013 roku, zdaniem prokuratury w toku śledztwa stwierdzono, iż w toku postępowania

przetargowego doszło do nieprawidłowości. W związku z zaistniałą sytuacją prokuratura sugeruje aby w Urzędzie Miasta powstał wewnętrzny regulamin przetargu. Cytuję „Wobec powyższego takie szczegółowe postępowanie winno być określone regulaminem wydanym przez organ wykonawczy jednostki samorządów terytorialnego mimo, że takie obowiązki nie nakłada ani cytowana ustawa ani też rozporządzenie. Wydaje się, że w przyszłości prowadzenie w Urzędzie Miasta gminy Ostrów Mazowiecka regulaminu przeprowadzenia przetargu umożliwiłoby uniknięcie nieprawidłowości i uchybień w konsekwencji mogących skutkować postępowaniem karnym. W związku z tym Komisja Rewizyjna w głosowaniu 3 głosami „za” jednogłośnie, bo tylko tylu Nas było wnosi do Burmistrza Miasta o niezwłoczne opracowanie szczegółowego regulaminu przetargów do dnia 30 kwietnia 2014 roku. Jeszcze jedno zdanie zacytuje „Wobec powyższego takie szczegółowe postępowanie winne być określone regulaminem wydanym przez organ wykonawczy jednostki samorządowej mimo, że takiego obowiązku nie nakłada” itd. I teraz „Dlatego też w oparciu o przepis art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca o Prokuraturze wnoszę o podjęcie odpowiednich środków w tym przede wszystkim o wydanie określonych wyżej przepisów w celu przeciwdziałania przestępczości. Uprzejmie proszę o poinformowanie Prokuratury Rejonowej w Ostrołęce z przywołaniem sygnatury niniejszego pisma o działaniach podjętych przez Państwo w terminie jednego miesiąca otrzymania pisma art. 40 ust. 3 cytowanej sprawy”. Dlatego ja proszę o przegłosowanie tego wniosku i jeżeli zostanie przegłosowany ten wniosek, proszę Pana Przewodniczącego żeby w takiej wersji została wysłana odpowiedź do Prokuratury, że Rada się tym zajęła i stanowisko takie, a nie inne.” Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Czy Pan Przewodniczący ma może gdzieś tutaj na piśmie sformułowany ten wniosek.”

Radny p. E. Podbielski: „Ja sądzę, że jest na sali Pani Mecenas i może Pani Mecenas by się ustosunkowała do treści tego pisma? Bo Pan Przewodniczący, bardzo mi się podoba, szczerze Pan powiedział, że „z tego pisma nic nie wynika”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Może i wynika, ja nic nie rozumiem.”

Radny p. E. Podbielski: „Komisja Rewizyjna złożyła wniosek, ale jeżeli tak, ale jeżeli Pan Prokurator pisze, że żadne przepisy nie obligują do opracowania takiego regulaminu, to tyle samo z tego rozumiem co Pan Przewodniczący. Masło maślane. Może skorzystamy z wiedzy Pani Mecenas? Pani Mecenas zapozna się z tym pismem i podpowie Radzie cokolwiek.”

Radny p. S. Dylewski: „Ja chętnie skorzystam z opinii Pani Radcy Prawnej, ale naszym zadaniem jest podjąć dzisiaj taki wniosek, a jeżeli Burmistrz będzie uważał, że został podjęty niezgodnie to ma prawo zaskarżyć. Ma prawo się z tym nie zgodzić.”

Radna p. M. Bębenek: „Co zaskarżyć?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Zaskarżyć naszą uchwałę.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nie ma uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale zaraz będzie. Stanowisko w formie uchwały. Jak same stanowisko to by się Pan wypiął na nie, by Pan powiedział, że Pana nie zobowiązuje.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Proszę Pana żeby Pan miał ogłade i może Pan się wypina? To niech Pan się wypina. To jak to jest? Jest czytane stanowisko, jest wniosek Komisji, Pan Przewodniczący pyta czy to jest na piśmie? Ja nie wiem czy to jest na piśmie. Czy dostali Radni to stanowisko?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Naiwniaczka już przerabialiśmy.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Że będzie projekt uchwały. No jak to wygląda? Pani Prawnik z tego co znam Panią Prawnik jako osobę niezwykle poważną to musi się z tym dokumentem zapoznać. Jeśli Pan Przewodniczący mówi, że Pan nic nie rozumie z tego pisma co jest przerażające.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A Pan rozumie?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Tak. Rozumiem.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „To proszę nam zreferować.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nie proszę Pana. Nic Pan mnie nie pytał o to.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Wiem, ale nie powiem.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „I Pan mówił, że Pan nie chce ubliżyć. Pan dotykał ten organ wielokrotnie dzisiaj na sali.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Jak dotykał? Powiedziałem, że ma immunitet i się nie dotykam.”

Radny p. K. Listwon: „Jakby sesja do rana trwała to byłoby ciekawie.”

Radny p. S. Dylewski: „Ja może powtórzę wniosek? Bo ten wniosek przeczytałem ale może umknął uwadze? Komisja Rewizyjna 3 głosami „za” jednogłośnie wnosi do Burmistrza taki wniosek Miasta Ostrów Mazowiecka o niezwłoczne opracowanie wewnętrznego szczegółowego regulaminów przetargów do dnia 30 kwietnia 2014 roku. Taki jest wniosek.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „I takie proponuję przyjąć stanowisko tej treści, poddać pod głosowanie Państwa i będziemy mieli temat z głowy. A co oni z tym robią, niech robią co chcą. Co chcą zrobili z samą sprawą to i z tym niech też robią co uważają. Podał bym pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej, który Państwo mieli przed chwilą odczytany. Jeśli ktoś pragnie odczytamy to raz jeszcze. Jeśli jest to zrozumiałe poddam ten wniosek pod głosowanie.”

Radny p. L. Godlewski: „Ale był wniosek żeby Radca Prawny się odniósł do wniosku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale dostała polecenie żeby nic nie mówić.”

Radca Prawny p. A. Bałduga: „Musze najpierw zapoznać się z treścią pisma.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Pani Mecenass, Pan Burmistrz dostał to pismo do wiadomości, miał Panią pod bokiem, nie zapoznał Panią z pismem, to nie zapoznał. Poddaje pod głosowanie i to będzie właśnie stanowisko Rady.”

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 10 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 1 „wstrzymującym” podjęła następujące stanowisko:

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka

wnosi

do Burmistrza Miasta

**o niezwłoczne opracowanie wewnętrznego szczegółowego regulaminu przetargów
do dnia 30 kwietnia 2014r.**

Punkt 16

Sprawozdania z prac Komisji Stałych Rady Miasta za 2013 rok.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Informuję, że Komisje na swoich posiedzeniach przyjęły sprawozdania ze swojej działalności za 2013 rok, które Państwo Radni otrzymali przed sesją. Czy są jakieś w tej sprawie zapytania? Uwagi? Wnioski? Bardzo proszę. Nie widzę. Zatem stwierdzam, że Rada Miasta Ostrowi Mazowieckiej przyjęła sprawozdania Komisji stałych z działalności w 2013 roku.”

Sprawozdania w załączeniu do Protokołu.

Punkt 17

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Czy ktoś z Państwa po zapoznaniu się z informacją ma pytania do Pana Burmistrza?”

Radny p. S. Dylewski: „Brakuje tych informacji odnośni procesów sądowych. Do czego Rada w jakiś sposób zobowiązała Burmistrza wnioskiem, który został przegłosowany. Ja bym prosił żeby Burmistrz powiedział jakie procesy są dzisiaj prowadzone z powództwa Pana Burmistrza, z powództwa osób prawnych i cywilnych.”

Radny p. L. Godlewski: „Już się Pan nie dowie prawdy.”

Radny p. S. Dylewski: „Jeżeli się nie dowiem to trudno. Przeboleje.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A może nie było w między czasie żadnej?”

Radny p. S. Dylewski: „Ale procesy są w sądzie i Pan wie też, że są.”

Radny p. J. Wilczyński: „Panie Radny tu trzeba taczka wjechać.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Jeśli nie ma innych głosów, głosu udzielam Panu Burmistrzowi.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Jak mówi doświadczenie kilkudziesięcioletnie i jak mówi przedłożony dokument i jak mówi porządek obrad jest to informacja o pracy Burmistrza Miasta Ostrowi Mazowiecka jako organu wykonawczego Miasta w okresie pomiędzy sesjami. I jest wszystko podane, dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Rozumiem, że nie otrzyma Pan Panie Radny odpowiedzi.”

Radny p. S. Dylewski: „W takim wypadku proszę, aby te informacje były na następną sesję?”

Radny p. K. Laska: „Akurat.”

Radny p. S. Dylewski: „Burmistrz łaski nie robi to są publiczne pieniądze, które są wydawane i Pan ma się z tych pieniędzy rozliczyć. I tak to się dzieje w innych instytucjach, w Spółdzielni Mieszkaniowej na każdej radzie Prezes przekazuje jakie sprawy wygrane, jakie wygrane i to wszystko i Pan też powinien to robić.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „W ratuszu nie ma Prezesa.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Rozumiem. Czyli Pan Burmistrz nie przyjmuje tego do wiadomości.”

Radny p. Z. Krych: „Burmistrz jest jednoosobowym organem wykonawczym Miasta wydał następujące zarządzenie. Zarządzenie nr 17/2014 z dnia 19 lutego 2014 roku w sprawie powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na pielęgnację i bieżące utrzymanie terenu zieleni miejskiej oraz konserwację zieleni w parku nad stawem w Ostrowi Mazowieckiej. Czy jest już rozpoczęty przetarg? Czy może jest już rozstrzygnięty przetarg? Jaka firma wygrała?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nie mam wiedzy na ten temat. Bo to jest sprawa bieżąca. Udzielimy Panu Radnemu informacji w dniu jutrzejszym.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Czy jeszcze są jakieś zapytania? Nie widzę, zatem dziękuję Panu Burmistrzowi za wypowiedzi za informację udzieloną.”

Punkt 18

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, wolne wnioski i sprawy różne.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan Przewodniczący Listwon rozpoczął swoje wystąpienie, mówiąc, że będzie to interpelacja, Pan dawał oceny mojemu pismu oczywiście używając takich słów jak „małostkowe”, „bzdurne”, „bzdurne wnioski”, to są Pana oceny, które Pan demonstrował w swoich wystąpieniach, to nie była interpelacja. Nie znalazłem w całej Pana treści, odczytam protokół z nagrania czy była to interpelacja, ale tam nie było interpelacji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ja mówiłem żeby Pan nie pisał do mnie takich rzeczy.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Jest punkt interpelacje i Pan jako pierwszy powinien znać prawo, jak są interpelacje to nie opowiadać o jakiś bzdurnych sprawach tylko po prostu podejmować interpelacje. A Pan przeczytał dokument, cytowana była ustawa, Pan lekceważy zapisy ustawy, Pan sobie uzurpuje prawo, to jest Pana styl pracy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Nie, nie, nie, chwileczkę.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Proszę Pana ja teraz odpowiadam. Interpretował Pan ustawę. Natomiast pytanie Pana było o artykułik, nie znam takiego pojęcia „artykułik”.

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „No tak „artykuleczek”.

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To jest poważna gazeta.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale artykułik to mało poważny był, no proszę.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „I Pan mówi znów nieprawdę, Pan nie ma pojęcia jakie wychodzą czasopisma w Polsce, bo Pan zarzucał mi, że w Gazecie Wyborczej, nic w Gazecie Wyborczej nie udzielałem żadnego wywiadu.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A Gazeta Prawna to co to jest?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To nie jest miejsce żebym ja Pana w tej sprawie instruował. Burmistrz z mocy ustawy ma obowiązek reprezentowania Miasta na zewnątrz i ma nie tylko prawo ale i obowiązek.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ile za to zapłaciliście?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nie umiem Panu w tej chwili odpowiedzieć. Odpowiemy w terminie późniejszym. Zajmuje się Pan naprawdę małostkowymi sprawami,

widocznie Pana to irytuje, że Burmistrz mówił pozytywnie o mieście. To Pana irytuje, bo Pan może mówić tylko źle, brzydko, agresywnie i poniżać kogoś.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale ja tylko zapytałem ile?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Następnie, tak Burmistrz bez wiedzy Rady ma prawo w takich przypadkach, bo Pan znów tu zarzut robi, przed 50 laty tak kierowano, że siedziała Rada i zarządzający miastem i ustalono wszystko. Panie Radny myślę, że Pan się powinien troszeczkę zastanowić nad tym co Pan mówi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale, że co?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan Radny Dylewski podnosił sprawę obiektu, który w Pana pojęciu miał służyć za muzeum, takiego muzeum nie było. Pan kilka lat wstecz zarzucał, że ja jestem winien za stan techniczny tych pomieszczeń. Tam są już trzy, albo cztery zarządy po mojej osobie Panie Radny, jeśli Pan zechce posłuchać i przez kilkanaście lat tam nic nie zrobiono. A my wyremontowaliśmy to systemem bardzo oszczędnym i Pana interesuje kto z kim będzie dialog prowadził, ludzie dobrej woli rozmawiać będą z sobą. Oczywiście ponownie chodniki, Panie Radny niech Pan się powstrzyma. Pan głosował za zdjęciem ogromnej kwoty 300 tysięcy zł.”

Radny p. S. Dylewski: „Ale milion zostało.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ale zdjął Pan, więc niech się Pan powstrzyma.”

Radny p. S. Dylewski: „Jeżeli Panu milion zostało to za milion złotych można wykonać chodników dużo.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Jeśli chodzi o ogrodzenie przy „Dębie Wolności”, Panie Naczelniku musimy to sprawdzić jeszcze dzisiaj, bo bardzo możliwe, że tam nastąpiły jakieś uszkodzenia.

Pan Radny Gromek pytał o eternit, po latach są konkretne uchwały, my ją przedłożyliśmy, w poprzedniej kadencji był obowiązek ustawowy i takiej uchwały nie było i zabiegali teraz w dwóch różnych miejscach ośrodki żeby wesprzeć składowanie, a być może utylizację.

Pani Radna Herman prosiła wyłącznie na piśmie, nie wiem dlaczego Pani nie chce żeby ustnie odpowiedzieć, szanuje Pani stanowisko. Aczkolwiek jeżeli pytania są zadawane publicznie to i publiczna powinna być odpowiedź. Ale dobrze, przygotujemy Pani odpowiedź pisemną.

Pani Radna Bartkiewicz pytała się kto będzie obsługiwał Centrum Dialogu Społecznego? Myślę, że młodzież sobie poradzi, to bardzo inteligentna młodzież, młodzież bardzo kreatywna, aż miło patrzeć jak ci młodzi ludzie sami pracują.”

Radny p. J. Wilczyński: „Na rozkazy.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Tutaj już się odnosi człowiek, który nie ma pohamowania i próbuje dotykać tą młodzież, bo ta młodzież widzi co się tutaj dzieje. Oni nie chcą przychodzić.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Właśnie, dlaczego ich dzisiaj nie ma?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Dlatego, że ochramiamy ich przed takimi osobami jak Pan, jak Pan Radny Wilczyński.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Dobrych opiekunów mają.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Podnosiła Pani Radna Bartkiewicz o informację dotyczącą ulicy Bursztynowej, nie ma Pani Radnej? Nie ma tutaj rozwiązania, to pytanie, które pada po raz drugi, prawdopodobnie uniemożliwi to budowę tej koniecznej ulicy. Bo ta

ulica prowadzi do dużego skupiska osób, osób młodych gdzie jest sporo dzieci, ta ulica powinna być budowana. Ale macie Państwo przykład, Pan Radny jeden, czy drugi postanowił będzie tyle złotych i koniec kropka. Nie patrząc na to, że organ wykonawczy widzi szerzej problem.

Pan Radny Gałązka wyraził troskę o oznakowanie ulic, chce powiedzieć, że wydaliśmy w ubiegłym roku bardzo oszczędnym wydatkowaniem, bo było to pod koniec roku kiedy jeszcze mieliśmy większą swobodę, zakupiliśmy znaczną ilość słupków i tabliczek, ale w tym roku na zakupy w ratuszu zdjęto również gigantyczne środki. To jest ta obłuda, z jednej strony się nam pokazuje czego nie ma, a z drugiej strony środki nam zabrano. I co możemy zrobić?

Następnie Pan Radny troskę wyrażał razem ze swoim kolegą politycznym Panem Godlewskim w sprawie węzła. Chciałem Panu Panie Radny odpowiedzieć, że przez cały okres tej kadencji prowadzimy rozmowy, jesteśmy w kontaktach z obywatelami, którzy często są mieszkańcami Ostrowi, a często działalność prowadzi poza tym miastem. Sprawa wygląda aktualnie zupełnie inaczej, są określone przepisy, są określone normy i można koncepcje swoje realizować za własne środki. Pan był na wysokim stanowisku, tu część Radnych była, jak zjazd zrobiono z Warszawy, dzisiaj się tu apele kieruje, że tu Burmistrz, bo w innych miastach to już, bo miasto opuściło. To jest język Pana Radnego Godlewskiego. To się skończyło. Nie zrobiono wtedy zjazdów w tak prostym rozwiązaniu.”

Radny p. L. Godlewski: „Dlatego, że za późno miasto wystąpiło.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan zostawi te swoje.”

Radny p. L. Godlewski: „Nie ja muszę powiedzieć. Ja tylko pytałem czy miasto coś robiło?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Rozstrzygnięcia prawne i rozstrzygnięcia strategiczne na takich drogach szybkiego ruchu są tak twarde, że można sobie pomarzyć i wnioskować za własne pieniądze, które są gigantyczne. Jest rozstrzygnięcie prawne jaka odległość może być od zjazdu do zjazdu i to nie jedzie się samochodziem z szybkością 60 km/h i to jest czasami zdumiewająca odległość. Jesteśmy na bieżąco i znamy rozstrzygnięcia, wpływu żadnego, pozorne działania można czynić. Niektóre sklepy robią swoje rozwiązania do zjazdów szybkiego ruchu. Przecież to są gigantyczne nakłady.”

Radny p. L. Godlewski: „Panie Burmistrzu, do tego pytania, Panie Burmistrzu!”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan nie krzyczy!”

Radny p. L. Godlewski: „Ja nie krzyczę, tylko do mojego zapytania, ja się pytam czy miasto?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, proszę pozwolić mi skończyć.”

Radny p. L. Godlewski: „Do tego pytania!”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ten człowiek uniemożliwia mi.”

Radny p. L. Godlewski: „Ale Pan mi nie udzielił odpowiedzi! Ja się pytałem czy miasto wystąpiło z wnioskiem, czy miasto ma zamiar coś z tym zrobić? A Pan się powołuje na przepisy. Na dzień dzisiejszy nie wpłynęło żadne.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Znalazł się nagle Pan Radny Godlewski z cudowną koncepcją. Jakieś cudowne uzdrowienie sprawy, czy zadania, bo już nie ma innych argumentów. Dziękuję Panie Przewodniczący wszystko co miałem do powiedzenia. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Pozwoli Pan bez przekrzykiwania się zacytować: „Ponadto trzeba podkreślić, że po raz pierwszy w tej kadencji zawnioskował Pan w bieżącym roku przez trzy miesiące w roku nie było sesji (styczeń, marzec, lipiec)” Czy w zeszłym roku co miesiąc były sesje?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „O ile się nie mylę, jeśli się mylę to przepraszam ale trzech miesięcy nie było przerwy. Tak mi się wydaje. Sprawdzę. Do następnej sesji do sprawy się odniosę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Tu nie napisał Pan. A teraz zapytam Pana, a dwie kadencje temu jak Przewodnicząca Sasinowska realizowała przyjęty program sesji? Nawet raz na kwartał nie było sesji.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Chciałem Pana zasmucić, że chyba już nie będzie w historii Radnego, który by przewodniczył tej sesji poniżej pół kadencji. I Panu też nie życzę. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Żeby co? Bo tak realizowała program przyjęty, że w końcu rada większością głosów odwołała przewodniczącą. A Pan chce jednoosobowo wpływać kłamliwymi oskarżeniami.”

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. D. Janusz: „Ale dwie kadencje temu Pani Przewodnicząca nie była Radną?”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Przejęzyczenie. Dwa lata temu. Naiwniaczek i cwaniaczek, naiwniaczka i cwaniaczka. To o czym mowa? Można się przejęzyczyć, wystarczy poprawić. To była interpelacja Panie Burmistrzu i proszę takich kłamliwych listów do mnie nie przysyłać i nie odwracać później kota ogonem. ”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To nie jest pismo kłamliwe, ono oddaje prawdę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Jaką prawdę? Jak pokazuje Pan łże.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To nie jest pismo kłamliwe, ono oddaje prawdę i rzeczywistość.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Jaką prawdę? Jak pokazuje jak Pan łże.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „19 raz Pan nie wykonał postanowień ustawy, ale wtedy było głośno, bo Pan między innymi ciągle pisał do pana Wojewody. I tym to się różni i to było tylko kilka wniosków i nie było sesji i to w destrukcji.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Z tym, że ja realizuję wszystkie Pana wnioski w sesjach zwykłych. A Przewodnicząca Sasinowska wniosku grupy Radnych nie realizowała w ogóle. Ale jak coś słuchać nie wygodnie to Pan nie chce słuchać.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Nie. Ale co nie wygodnie? Pan 19 razy odmówił zwołania sesji w ciągu niespełna roku.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Ale czy odmówiłem Panu wniosku jakiegokolwiek?”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan ma obowiązek zwołać sesję jak organ, który jest ustawowo uprawniony i złoży wniosek. Pan nie ma alternatywy.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Nie Pańskie doczekanie.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „To tak Pan postępuje. To jest dramat Miasta Ostrowi.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „I proszę nie przysyłać, bo będę wyrzucał wprost do kosza. I mówię to przy świątkach.”

Radna p. M. Bębenek: „Ale Panie Przewodniczący, Pana nikt nie zmusza do pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Tak jak Pani do sprawowania mandatu. A kto Panią zmusza? Co Pani tu robi w ogóle? Męczy się Pani?”

Radna p. M. Bębenek: „Ja składałam przysięgę.”

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „A ja to co składałem? Jestem wybrany przez demokratyczną większość.”

Radny p. L. Godlewski: „Ja na swoją interpelację nie dostałem konkretnej odpowiedzi. Ja bym chciał od Burmistrza usłyszeć, czy ma zamiar wystąpić. Nie powoływać się na przepisy, bo może się zna na wszystkim, ale nie wiem czy do końca na przepisach o autostradach i zjazdach? Czy ma zamiar wystąpić do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad z wnioskiem o pozostawienie dwóch zjazdów do miasta? Drodzy Państwo czy sobie wyobrażacie, że zjazd na Lubiejewskiej będzie zamknięty? Cały zjazd będzie na ulicy Różańskiej. Cały transport skieruje się z północno – wschodnich rejonów, cały transport będzie musiał być skierowany przez miasto. I to jest zagrożenie dla Naszego bezpieczeństwa, dla Naszych dróg itd. Miasto stanie się martwe. Ja chcę tylko usłyszeć, czy wystąpił do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad? Widocznie sprawy miasta i sprawy ludzkie są Panu obce. Czy coś miasto ma zamiar z tym zrobić i wystąpić konkretnie, a nie przepisy? Jeżeli chodzi o zjazd na ulicy Warszawskiej to był problem, teraz jest to w warunkach środowiskowych omawiane. Jest jeszcze szansa na wszystko. Dzisiaj na tym etapie jeszcze można sporo zmienić. Chociażby wjazdy zostawić jak proponowano. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Pan nie tylko się mija z prawdą, ale też podaje nieuczciwe informacje. Chciano zrobić zjazd do Ostrowi według mojej wiedzy, ale należało prawie kilometr zbudować pas dodatkowy, bo było skrzyżowanie i wówczas obliczając natężenie ruchu, nie mogą stanąć samochody do zjazdów na pasie, którym jest normalny ruch. A dzisiaj bajki Pan Radny opowiada. Ja jestem w stałym kontakcie od trzech lat w tej sprawie i na koniec odpowiem. Ślepy by zauważył o co chodzi. W drodze serwisowej czyli tzw. „poślizgowej”, jak to tak ładnie Pan Gałązka powiedział, że organy określone muszą się tym zająć, było wiadomo, że kolega Pana Gałązki miał naprzeciwko interes swój handlowy i dzisiaj rzeczywiście zjazd z tej ulicy Lubiejewskiej ma. Ja jestem w sposób poważny i praktyczny zaangażowany, a nie w taki sposób byle występować publicznie i próbować udawać, że coś się niby dzieje. A co pan zrobił w tej sprawie? Jako Radny? Pan ma wielki mandat. Pan jest Radnym. Co Pan zrobił?

Radny p. J. Wilczyński: „Ja myślę, że Starosta wystąpi i pomoże.”

Radny p. L. Godlewski: „Co ja zrobiłem? Zrobiłem sporo. Rozmawiałem z jedną instytucją, drugą i nie ma wniosku miasta. Najlepiej żeby tutaj się miasto wypowiedziało. A co ja mam iść zrobić? Pistolet do pana Burmistrza przyłożyć, żeby wystąpił z takim wnioskiem? Prosić na kolanach? Mogę prosić. A to czy ja stracę. Proszę Pana wszystkie samochody, które będą jechać do hotelu najpierw będą miały mój hotel pierwszy. Pan się niech nie przejmuje o moje dochody i moją działalność.”

Burmistrz Miasta p. W. Krzyżanowski: „Ja się naprawdę nie przejmuje.”

Radny p. L. Godlewski: „Czy Pan wie ile samochodów będzie musiało przejechać na drugi koniec miasta? Dobrze nikt Pana nie przegada, interesy miasta nie obchodzą Pana. Tylko propaganda Pana interesuje.”

Punkt 19

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

PRM p. K. Listwon: „ Proszę Państwa dyżuruję systematycznie w każdy wtorek oprócz tego uczestniczę we wszystkich posiedzeniach Komisji stałych rady no i muszę , niekoniecznie odpowiadać ale przynajmniej czytać te wszystkie pisma, z którymi Państwa zapoznaje i to wszystko co mam do powiedzenia ze swojej pracy między sesjami”

Punkt 20

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że Porządek obrad LIII - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany, serdecznie podziękował za aktywny udział w obradach sesji, po czym zamknął obrady LIII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodniczący Rady Miasta

Krzysztof Listwon

(...) – tekst niezrozumiały, niemożliwy do spisania.

Protokół na podstawie nagrania na nośniku elektronicznym sporządziły:

Izabela Rejniak – Insp. ds. obsługi RM

Edyta Staniaszek – pomoc administracyjna